

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, piątek 23 maja 1958 roku

Nr 121 (3576)

N.S. Chruszczow przyjął Władysława Gomułkę

MOSKWA (PAP). Dnia 21 maja pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow przyjął pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysława Gomułkę i odbył z nim rozmowę, która przebiegała w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

W tym samym dniu N. S. Chruszczow przyjął pierwszego sekretarza KC KPCZ i prezydenta Republiki Czechosłowackiej A. Novotnego.

22 bm. N. S. Chruszczow przyjął pierwszego sekretarza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej T. Ziwickowa i przewodniczącego Rady Ministrów LRB, A. Jugowa, pierwszego sekretarza KC Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej D. Dambe i wicepremiera MRL, L. Acende, czołowych działaczy SED z pierwszym sekretarzem KC SED W. Ulbrichtem.

Rozmowy przebiegały w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

We Francji tworzą się komitety antyfaszystowskie Jakże są wyniki „misji Pinay'a”

PARYŻ (PAP). — „Komitety czujności republikańskiej” — organizacje powołane do życia w celu przeciwdziałania się wszelkim próbom wprowadzenia reżimu faszystowskiego, działają już w 28 departamentach Francji. W większości tych komitetów obok przedstawicieli Francuskiej Partii Komunistycznej biorą także udział socjaliści, radykalowie, członkowie „uni lewicy socjalistycznej”, przedstawiciele różnych central związkowych.

Prócz departamentalnych tworzą się także lokalne komitety w poszczególnych miejscowościach, zakładach pracy i szkołach. Komitety te ogłaszają swe programy i działają pod różnymi hasłami, ożywiają jednak wspólnym pragnieniem — przeciwdziałania się każdemu zamachowi na instytucje republikańskie. Wiele komitetów zapowiada, że w razie zamachu na republikę podejmą strajk bezterminowy.

Organizacje młodzieżowe i studenckie SFIO, MRP, radykalów, „uni lewicy socjalistycznej”, „Młodej Lewicy” i syjonistów uchwały wspólny apel do młodzieży francuskiej. W apelu tym podkreśla się fakt zagrożenia konstytucji i niebezpieczeństwo zagarnięcia władzy przez elementy faszystowskie. Naprzód, do obrony republiki! — tymi słowami kończy się apel do młodzieży francuskiej.

PARYŻ (PAP). Przewodniczący frakcji parlamentarnej „niczależnych” Antoine Pinay, odbył w czwartek prawie dwugodzinny rozmowę z generałem de Gaulle w jego rezydencji w Colombey-Les-Deux-Églises. Po zakończeniu konferencji Pinay uchylił się od wszelkich wyjaśnień na temat przebiegu wizyty. Jak wiadomo, podjął się on mediacji między premierem Pflimlinem i wicepremierem Molletem a de Gaulle'm.

Jak pisze Agencja United Press, kłótnie oficjalne nie zaprzędywały się optymistycznie na pośrednictwo Pinay'a i przypuszczalnie z tego powodu Pflimlin odmówił oficjalnego poparcia misji przewodniczący „niczależnych”.

Nowomianowany szef sztabu generalnego francuskiej siły zbrojnych, generał Lorillot, który — jak wiadomo — wysłany ma być w najbliższym czasie z ramienia rządu francuskiego do Algierii, odbył w czwartek wstępne rozmowy z ministrem spraw wewnętrznych Jules Mochem.

W związku z napiętą sytuacją w Afryce północnej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wezwowało na konsultację do Paryża przedstawicieli dyplomatycznych Francji w Maroku i Tunezji.

PARYŻ (PAP). Z doniesień agencji wynika, że zwolennicy de Gaulle'a zastanawiają się obecnie nad różnymi planami „uregulowania stosunków między

Sejm uchwalił ustawę o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo

WARSZAWA (PAP). W pierwszym punkcie porządku obrad 23 posiedzenia Sejmu PRL, które odbyło się 22 bm. pod przewodnictwem marszałka Sejmu Czesława Wycecha, Izba rozpatrywała projekt ustawy o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo.

(Projekt ten omawia nasz sprawozdawca parlamentarny w komentarzu, który drukujemy obok).

Rząd libański oskarża ZRA o ingerencję

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Bejrutu, 22 bm. rząd libański postanowił wnieść skargę do ONZ przeciwko „ingerencji Zjednoczonej Republiki Arabskiej w sprawę kryzysu libańskiego”. Minister spraw zagranicznych Libanu, Malik ma się natychmiast udać do Nowego Jorku. Stary przedstawiciel Libanu w ONZ, Azkou odwiedził 22 bm. sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöldę.

W rocznicę utworzenia KBW

WARSZAWA (PAP). — Z okazji przypadającej 24 bm., 13 rocznicy utworzenia Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, minister spraw wewnętrznych Władysław Wicha wydał rozkaz specjalny, w którym podkreśla rolę KBW w ochronie zdobyczy mas pracujących i składa hołd poległym żołnierzom.

Podziwiając żołnierzy w dniu ich święta, minister spraw wewnętrznych podkreślił potrzebę stalego pogłębiania przez KBW więzi ze społeczeństwem.

Następnie pos. P. Warchol (PZPR) w imieniu Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o popieraniu melioracji wodnej dla potrzeb rolnictwa. Stwierdził on, że istnieje potrzeba uregulowania stosunków wodnych na przestrzeni ok. 7 mln ha. Ponadto trzeba zmniejszyć przeszkodę polowe obszarów łąk i pastwisk, a także przeprowadzić renowację już istniejących urządzeń melioracyjnych.

Plan gospodarczy i budżet tematem sesji RN m. Łodzi

III sesji zwyczajnej Rady Narodowej m. Łodzi przewodniczył radny Maria Korzyk. Głównym punktem porządku wczorajszych obrad była ocena wykonania planu gospodarczego i budżetu rady za rok 1957. Obszerne sprawozdanie złożył przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — Edward Kaźmierczak. Dokładne omówienie poszczególnych zagadnień związanych z budżetem i planem gospodarczym za rok ubiegły zamieszczałyśmy już (związaliśmy w toku kampanii wyborczej) na łamach naszej gazety.

W dyskusji jako pierwszy zabrał głos radny Bugajski, który zaapelował do prezydium, by w przyszłości unikano zbyt długich sprawozdań i koreferatów, a raczej nadsyłało radnym materiały, które pozwoliłyby przystępować od razu do dyskusji.

W dalszym ciągu przemówienia radny Bugajski krytykował produkcję spółdzielczości pracy i przemysłu terenowego, twierdząc, że wykazując się dobrymi wskaźnikami o przekroczeniu

udział chłopów w pracach melioracyjnych odciąży skarb państwa w latach 1958—60 na sumę przeszło 400 mln zł, które będą przeznaczone na dalsze inwestycje.

W dalszym ciągu obrad Sejm odesłał do pierwszego czytania do zainteresowanych komisji, rządowe projekty ustaw: o rozliczeniach pieniężnych jednostek gospodarki uspołecznionej, o prawie budżetowym, o zmianie dekretu o podatku dochodowym, o służbie wojskowej szeregówców i podoficerów sił zbrojnych oraz o uposażeniu żołnierzy.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

O terminie następnego posiedzenia nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Zbrojne starcia w Panamie

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Panama City, w czwartek rano doszło tam do zbrojnych starć między gimnazjalistami i studentami a policją. Do południa co najmniej 6 osób

zostało zabitych, a 24 odniosło rany. Jak podaje agencja United Press, zajęcia przez młodzież akademicką zadań poprawy warunków nauki.

Studenti stoczyli formalną bitwę z policją i gwardzistami w pobliżu budynków uniwersyteckich. Strzały było słychać przez całe popołudnie. Karetki pogotowia kursowały bez przerwy między miejscem walki a szpitalami. Na ulicach wiodących do uniwersytetu młodzież wzniosła barykady z kamieniami i bluszczami smietnikowymi.

Barykady zbudowano również na wszystkich głównych ulicach miasta. Policjanci, którzy po południu barykady te rozbrajali, musieli najpierw użyć gazu łzawiącego i broni palnej, aby zmusić studentów do odwrotu.

Plan gospodarczy i budżet tematem sesji RN m. Łodzi

planów, na ogół produkują wiele niepotrzebnych bubli, które tylko zalegają magazyny. Tymczasem nadal brak jest poszukiwanych artykułów, jak np. odzież dziecięcej i wielu drobiazgów domowego użytku.

Dalszą kwestią, jaką omówił radny Bugajski, była sprawa oddziaływań dyrektorów i kierowników szkół od obowiązku nadzorowania i kontroli wykonywanych w ich szkołach inwestycji. Dyrektor szkoły ma być dobrym pedagogiem i wychowawcą, a nie znawcą w dziedzinie budowlanej i finansowej. Ponieważ do tej pory nie ma komórek nadzorujących roboty wykonywanych w szkołach, apelował o stworzenie jej przy Wydziale Oświaty.

Z kolei radny Albrecht wniósł o podjęcie uchwały dotyczącej rozbudowy w najbliższym roku gmachu sądu w Łodzi. Mówca słusznie zauważył, że wiele sądów powiatowych i prokuratur rozuczynionych jest po całym mieście, co wprowadza chaos i za-

żalenie.

W czasie wczorajszego posiedzenia ustawa, która wzbudziła szczególne zainteresowanie oyl projektem o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo. Do sensu merytorycznego tej sprawy trudno dodać coś nowego. Projekt przedstawiony Sejmowi przez Komisję Wymiaru Sprawiedliwości jest niejako odpowiedzią na obszerną i długotrwałą dyskusję, która toczyła i toczy się jeszcze na łamach prasy, w organizacjach społecznych i sferach prawniczych.

Jest rzeczą znamienne, że ustawa bynajmniej — czego można by się spodziewać — nie definiuje pojęcia chuligaństwa. Jak powiedział pos. Wincenty Krasko, który projekt ten referował z ramienia Komisji — jest to zagadnienie niezmiernie złożone i trzeba by kółka naukowe nadal sprawie tej poświęcały swą uwagę. Ustawa więc określając zakres swego działania mówi w artykule

„W miejscowościach względnie obszarach kraju, gdzie plaga chuligaństwa jest szczególnie dotkliwa, obowiązując bezdennie na podstawie decyzji ministra sprawiedliwości, że schwytanego na gorącym uczynku lub bezpośrednio po tym przestępstwie, milicja winna doprowadzić do sądu, który bez zwłoczności przystąpi do rozpoznania sprawy. W takim wypadku nie jest nawet konieczne przeprowadzanie dochodzenia, a ustne zawiadomienie funkcjonariusza MO zastąpi akt oskarżenia.

Ustawa przewiduje również karę od roku do 5 lat więzienia za czynną napad na funkcjonariusza MO lub innych organów powołanych do ochrony porządku publicznego, jeśli działanie sprawcy ma charakter chuligański.

Tak więc uchwalona wczoraj jednomyślnie przez Sejm ustawa o zaostrzeniu odpowiedzialności za przestępstwa chuligańskie jest odpowiedzią na głos opinii publicznej, domagającej się podjęcia uszczelnionej akcji dla zapewnienia bezpieczeństwa i zdrowia obywateli przed napadami zuchwałymi, oraz aktami wykluczającymi z cennoty, rozwydrzenia i nietolerancji. Jeśli więc za ta ustawą podjęte wzmocnienie działania milicji, można mieć nadzieję, że już wkrótce odczujemy korzystne skutki nowego aktu prawnego.

Z. J. KOZŁOWICZ

Dwie eksplozje w amerykańskiej bazie raketowej

NOWY JORK (PAP). W czwartek na terenie amerykańskiej bazy raketowej w Middletown (New Jersey) nastąpiły w odstępie 4 minut dwie eksplozje. Według pierwszych doniesień, kilka osób zostało zabitych, a 25 odniosło rany.

Middletown jest bazą przeciwlotniczych pocisków kierowanych typu „Nike” jedna z dziesięciu takich baz w stanie New Jersey.

ze SWATA

MOSKWA. — W dniu 22 bm. na zaproszenie przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, K. Woroszyłowa, przybył do Moskwy z rewidzją prezydent Finlandii, Urho Kaleva Kekkonen wraz z towarzyszącymi mu osobami.

BELGRAD. — Agencja Tanjug podaje, że pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow wystosował do Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii oraz Związku Rady Wykonawczej depesze kondolencyjne w związku ze zgonem członka egzekutywy KC ZJK, Djuro Salaja.

CANBERRA. — Niemcy zachodnie są trzecim krajem, który po Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych kupuje kanadyjską rudę uranu. Pierwszy transport rudy w ilości 12 ton odprawy już do Niemiec. W najbliższym czasie zawarta zostanie między obu krajami umowa, na mocy której Kanada w ciągu pięciu lat ma do starczyć Niemcom zachodnim 500 ton uranu.

U progu III sesji

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego)

Wczorajsze 23 posiedzenie Sejmu, otworzyło trzecią sesję naszego parlamentu. W kołach dobrze poinformowanych przewidyuje się, że sesja ta potrwa tym razem około 6 do 8 tygodni.

Jak wskazuje tematyka prac poszczególnych komisji oraz przedstawione do pierwszego czytania rządowe projekty ustawy, Sejm rozpatrzy oraz ureguluje wiele problemów, które już od dawna czekają na załatwienie.

W czasie wczorajszego posiedzenia ustawa, która wzbudziła szczególne zainteresowanie oyl projektem o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo. Do sensu merytorycznego tej sprawy trudno dodać coś nowego. Projekt przedstawiony Sejmowi przez Komisję Wymiaru Sprawiedliwości jest niejako odpowiedzią na obszerną i długotrwałą dyskusję, która toczyła i toczy się jeszcze na łamach prasy, w organizacjach społecznych i sferach prawniczych.

Jest rzeczą znamienne, że ustawa bynajmniej — czego można by się spodziewać — nie definiuje pojęcia chuligaństwa. Jak powiedział pos. Wincenty Krasko, który projekt ten referował z ramienia Komisji — jest to zagadnienie niezmiernie złożone i trzeba by kółka naukowe nadal sprawie tej poświęcały swą uwagę. Ustawa więc określając zakres swego działania mówi w artykule

„W miejscowościach względnie obszarach kraju, gdzie plaga chuligaństwa jest szczególnie dotkliwa, obowiązując bezdennie na podstawie decyzji ministra sprawiedliwości, że schwytanego na gorącym uczynku lub bezpośrednio po tym przestępstwie, milicja winna doprowadzić do sądu, który bez zwłoczności przystąpi do rozpoznania sprawy. W takim wypadku nie jest nawet konieczne przeprowadzanie dochodzenia, a ustne zawiadomienie funkcjonariusza MO zastąpi akt oskarżenia.

Ustawa przewiduje również karę od roku do 5 lat więzienia za czynną napad na funkcjonariusza MO lub innych organów powołanych do ochrony porządku publicznego, jeśli działanie sprawcy ma charakter chuligański.

Tak więc uchwalona wczoraj jednomyślnie przez Sejm ustawa o zaostrzeniu odpowiedzialności za przestępstwa chuligańskie jest odpowiedzią na głos opinii publicznej, domagającej się podjęcia uszczelnionej akcji dla zapewnienia bezpieczeństwa i zdrowia obywateli przed napadami zuchwałymi, oraz aktami wykluczającymi z cennoty, rozwydrzenia i nietolerancji. Jeśli więc za ta ustawą podjęte wzmocnienie działania milicji, można mieć nadzieję, że już wkrótce odczujemy korzystne skutki nowego aktu prawnego.

Z. J. KOZŁOWICZ



Wiosna, słoneczna pogoda. Toteż mamusia — Stefania Tomaszewska oraz jej dwie córki Iwonka i Bożenka mają oczy pełne radości. Cała trójka przebywająca na wczasach matki z dzieckiem w Kolumnie pod Łodzią, czuje się wspaniale. O życiu wczasowym mamusi i ich pociech dowiesz się z naszego fotoreportażu na str. 3.

- POZA TYM W DZISIEJSZYM NUMERZE ZAMIESZCZAMY M. IN.:
- MŁODZIEŻ NUDZI SIĘ...
- NOWE CZASY, NOWE OBOWIĄZKI
- DOMEK NIE TYLKO NA POKAZ
- „NIE MOŻE GÓRA PRZYJŚĆ DO MAHOMETA”...
- JAK ESTETYCZNIE URZĄDZIĆ MIESZKANIE ORAZ
- ARTYKUŁ SPORTOWY POŚWIĘCONY 50-LECIU LKS

Sesja RN miasta Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

mieszanie. Wybudowanie skrzydła przy obecnym Wojewódzkim Sądzie na Placu Dąbrowskiego rozwiązały te trudności, a miało zyskać wiele budynków i lokali do swej dyspozycji.

Konieczne jest przesłanie odpowiedniego dezyderatu do ministra sprawiedliwości o przeznaczenie w roku przyszłym funduszy na ten cel.

Radny Switoniak poruszył zagadnienie spójności pracy. Zwrócił uwagę na to, że w Łodzi istnieje wiele spółdzielni nie podlegających Radzie Narodowej, a należących do związków branżowych w innych województwach. Spółdzielnie te nie mają właściwej kontroli nad swą działalnością, produkują co chcą i jak chcą, stąd słuszne zarzuty NIK o marnotrawstwo surowców i zbędnej produkcji.

Radny Lipiński apelował do Prezydium o większe zainteresowanie się sprawami szkolnictwa specjalnego i zawodowego. Zwrócił uwagę na marnotrawstwo materiałów budowlanych w nie wykończonych szkołach przy ul. Hutarskiej. Podał też trudności, z jakimi boryka się szpital dziecięcy przy ul. Mińskiej, któremu Biuro Urbanistyczne nie zezwala budować ani piwnic, ani kostnicy.

Radny Marian Wróblewski po krótko omówił sprawy budownictwa mieszkaniowego, apelując, by w przyszłości planować tylko tyle izb, ile naprawdę jesteśmy w stanie wybudować. Już wiadomo obecnie, że tegoroczny plan jest bardzo zagrożony.

Radna Zagórska polemizowała z wnioskiem radnego Bugajskiego domagającego się scentralizowania zarządzania inwestycjami, remontami i zaopatrzeniem szkół w Wydziale Oświaty. Podobnie zresztą czynił zastępca kierownika Wydziału Oświa-

ty — Czechowski. Z doświadczeń lat ostatnich wynika, że kierownictwo szkół razem z komitetem rodzicielskim, mając w dyspozycji budżet i zarządzanie remontami, inwestycjami i zakupami, lepiej daje sobie radę niż przy systemie centralnego zarządzania.

Radny Gajewski zwrócił uwagę przedstawicieli ZEM nr 2, który usiłował tłumaczyć się z nienależytego wykonywania prac budowlanych i poprawek w szkołach, że tu nie chodzi o wybielanie przedsiębiorstw i udowadnianie, że wykonawca nie może postępować inaczej, bo krepują go różne wskaźniki. Radny wskazywał na konkretne przypadki zaniedbań, chcą tym samym wskazać zainteresowanym agendum i przedsiębiorstwom zło, które należy jak najszybciej usunąć, a usterki naprawić.

Dyskusję podsumował przewodniczący — E. Kaźmierczak przyznając rację tym radnym, którzy krytykowali wiele niedomagań i niedociągnięć, zwłaszcza w przedsiębiorstwach budowlanych przy marnotrawstwie materiałów itp.

Rada podjęła uchwałę, zobowiązującą Prezydium R. N. do wzmocnienia dyscypliny finansowej, celem uniknięcia zadłużenia poszczególnych osób na rzecz kasy miejskiej; do zorganizowania w Wydziale Oświaty aparatu inspekcyjnego, w celu nadzorowania gospodarki i podległych jednostek, oraz zastrzeżenia konsekwencji w stosunku do pracowników winnych łamania dyscypliny finansowej.

Uchwała domaga się uregulowania przedsiębiorstw a przede wszystkim barów mlecznych i gospodarstwa roślinno-hodowlanego „Ignacew”. Upoważnia Prezydium do interwencji u

władz centralnych o przyspieszenie dostaw wozów tramwajowych i autobusów oraz wystąpienia do Min. Zdrowia o przydzielenie Akademii Medycznej na rok 1959 kredytów inwestycyjnych na budowę w Łodzi własnego szpitala klinicznego, zaś do Ministerstwa Sprawiedliwości o przydzielenie kredytów na rozbudowę budynku sądu na Pl. Dąbrowskiego, celem zlokalizowania tam wszystkich sądów i prokuratur.

Prezydium zostało upoważnione do wystąpienia do władz o przyspieszenie przekazywania Łódzkiej Radzie Narodowej niektórych zakładów, a w szczególności podporządkowanych do tychczas Ministerstwu Przemysłu Drobego i Rzemiosła. Wystąpi się również do władz o powiększenie przydziału leków zagranicznych dla naszego miasta.

W następnym punkcie porządku dziennego referat o stanie czystości i estetyki miasta wygłosił wiceprzewodniczący Prezydium R. N. mgr Gabriel Górłowski. Ponieważ tymi problemami zajmowaliśmy się bardzo obszernie w ostatnich dniach, przejdziemy od razu do dyskusji.

Radni Albrecht, Monikowska, Bartłkiewicz, Trzciniński, Kopertowski, Jaworski, Ciesielska i Przybył zwracali uwagę na złą pracę administratorów, na lekceważenie obowiązków przez dozorców, zaśmiecanie parków i zieleni, tolerancję władz w stosunku do budowy w posesjach komórek bez zezwoleń, co przyczynia się do obniżenia stanu sanitarnego. Komórki te są siedliskiem szczurów i nieczystości. Domagano się kategorycznego wysiedlenia opieszalszych dozorców ze służbowych mieszkań do baraków. Żądano również kar na administratorów lekceważących swoje obowiązki oraz uporządkowania targowisk miejskich.

Wszystkie te postulaty i żądania znalazły wyraz w uchwale Rady, przy czym Prezydium ma opracować do dnia 15 czerwca szczegółowy plan podniesienia na wyższy poziom czystości i stanu sanitarnego Łodzi. Uchwała przewiduje również nagrody dla najlepiej pracujących dozorców.

Na wniosek kilku radnych ze względu na spóźnioną porę (godz. 20.30) postanowiono odroczyć obrady dotyczące sprawozdania z wykonania uchwały w sprawie działalności służby zdrowia, w sprawie ograniczenia sprzedaży alkoholu, oraz pozostałe punkty porządku dziennego. Zagadnienia te zostaną przedyskutowane na najbliższej sesji w dniu 12 czerwca br.

ZB. SKB.

kraju

„ŻYMY DŁUŻEJ“

W końcu bież. miesiąca ma się ukazać w sprzedaży pierwszy numer nowego popularnego pisma pt. „Żyjemy dłużej”. Miesięcznik ten, przeznaczony dla szerokiego kręgu ludności miast i wsi, dostarczać będzie ciekawych wiadomości z dziedziny wiedzy medycznej, informować o sposobach pielęgnacji zdrowia, higienie życia małżeńskiego i in.

ŚLIMAKI Z PODKARPIACIA DLA SMAKOSZÓW W PARYŻU

Ślimaki, których jest pod dostatkiem na naszych łąkach i mokradłach, należą do „artykułów eksportowych”. Duże ich ilości zamawia w naszym kraju Francja.

Pierwszy, przygotowany transport, liczący ok. 10 ton ślimaków, odepłynie za kilka dni do Francji.

1000 LAT ŁÓDZY

W czerwcu br. Łódź — najstarsze miasto na Białostocczyźnie — obchodzić będzie 1000-lecie swego istnienia. Z tej okazji zorganizowane zostaną w dniach od 22 do 29 czerwca „Dni Łodzi”.

Przebywający w Polsce fachowcy z Jugosławii zapoznają się z organizacją prac melioracyjnych w woj. łódzkim

W Polsce bawi obecnie delegacja jugosłowiańskich lekarzy-meliorantów. Goście zwiedzili m. in. urzędzanie wodno-melioracyjne w dolinie rzeki Ner, zapoznali się z organizacją i działalnością miejscowych spółek wodnych w Żelazowie, Sworawie, Zabickim i Pudowie. Interesowali się również wzorowymi państwowymi kwaterami we wsi Lutomiernik.

W czasie swego 6-dniowego pobytu w woj. łódzkim melioranci jugosłowiańscy odwiedzili również chłopów-ląkarzy w pow. Radomsko, jak też spotykają się na specjalnej konferencji z fachowcami Woj. Zarządu Melioracji i Użytków Zielonych w Łodzi.

Poprzednio delegacja zwiedziła zachodnie powiaty Wielkopolski, zapoznając się ze stanem za gospodarowania łąk w Sarbicku w pow. Turek, łąkami wodynymi w Jastrzębnikach i Kościelnej.

— Zastanawiasz się co kupić mi na Dzień Dziecka? Powiem Ci — „Ananas”.

„Ananas” już wkrótce w kioskach „Ruchu”.

Likwidacja sprzedaży mięsa na Czerwonym Rynku i przy ul. Nawrot

Ze względu na ciągłe skargi mieszkańców oraz na uwagi zwracane przez Stację Sanitarno-Epidemiologiczną, od przyszłego tygodnia zostanie zlikwidowana na Rynku Czerwonym przy ul. Rzgowskiej oraz na rynku przy ul. Nawrot sprzedaż mięsa z uboju gospodarstwowego.

Głównym powodem tej decyzji są anty-sanitarne warunki sprzedaży mięsa na tych placach oraz konieczność wzmocnienia kontroli na pozostałych rynkach, w celu wyeliminowania elementów spekulacyjnych, które wpływają na kształtowanie się cen mięsa.

Tak więc od poniedziałku mięso z uboju gospodarstwowego będzie można nabywać na Rynku Bałuckim, Zielonym i w hali przy Pl. Niepodległości. W hali zorganizowanej zostanie 36 stoisk węgry, na Rynku Zielonym 12 i na Bałuckim 17.

W ten sposób Łódzki Zarząd Handlu i Władze Sanitarne będą mogły lepiej kontrolować sposób sprzedaży mięsa i warunki higieniczno-sanitarne. Poza tym pozwoli to zapobiec nieuzasadnionej zwwyżce cen, stosowanej przez niektóre nieuczciwe elementy. (S)

Sens sygnałów sputnika

Jak pisze na łamach „Izwestii” radziecki profesor Szternfeld, energia kinetyczna radzieckiego sputnika III jest 16, 17 razy większa, niż sputnika I. Jeśli przyjmie się energię kinetyczną sputnika I za sto, to energia kinetyczna sputnika II równałaby się 633. Według tego samego porównania, energia kinetyczna sztucznych satelitów amerykańskich „Explorer II” i „Explorer III”, wynosiłaby odpowiednio 18, 3, a „Vanguarda” 2, 1.

Energia kinetyczna sputnika I, równała się energii 10 pocisków ważących 1150 ton każdy; rozwijających szybkość 80 km na godzinę.

Powołując się na opinie uczonych zachodnich, korespondent agencji France Presse pisze, iż z przytoczonych wyżej danych wynikałoby, że do wyrzucenia sputnika Rosjanie używali rakiet, których siła odrzutu wynosiła około 250 ton. Warto zaznaczyć, że silniki największych samolotów odrzutowych posia-

dają siłę odrzutu nie przekraczającą 12 ton. Dwa silniki nowocześniejszego francuskiego transportowca odrzutowego typu „Caravelle” posiadają łącznie siłę odrzutu równą 9 tonom.

Radziecki sputnik nr 3 jest nadal tematem dnia dla prasy amerykańskiej.

Dziennik „New York Journal American” opierając się na opinii znanego specjalisty w dziedzinie silników rakietowych, dra Pickeringa, wskazuje, że wystrzelenie w ZSRR sputnika — giganta w sposób bezpieczny dowodzi, iż Rosja bez wątpienia posiada rakietę zdolną do przetrwania bomby wodnorodowej na odległość 5 tysięcy mil (tj. 8 tys. kilometrów). Podobny pogląd wypowiada dziennik „Washington Post and Times Herald”, który przyznaje, że olbrzymia waga sputnika jest „nowym dowodem osiągnięciem w budowie potężnych rakiet — będących podstawą międzykontynentalnej broni balistycznej”.

Sens sygnałów, jakie nadaje sputnik nr 3 — dodaje dziennik — rozsyfrować nie trudno. Brzmi on: „ze Związkiem Radzieckim nie można się nie liczyć, podoba się to nam, czy też nie”.

Waszyngtoński korespondent dziennika „New York Times” D. Schmidt pisze: „Podstawą polityki USA pozostaje nacisk na jakoby „słaby” Związek Radziecki tak jakby Stany Zjednoczone ciągle jeszcze posiadały przewagę w broni jądrowej. Jednak to wyjściowe przypuszczenie o przewadze USA i słabości Związku Radzieckiego jest fałszywe... Związek Radziecki wyprzedził Stany Zjednoczone w broni rakietowej. I mimo to USA nie decydują się zmienić swej polityki w dziedzinie uzbrojenia jądrowego, nie decydują się nawet dojść do porozumienia ze Związkiem Radzieckim o zaprzestaniu prób atomowych”. Jak widzimy spojrzenie na sputnika nr 3 działa odurzająco.

Nasz komentarz

Generalowie i konstytucja

Po głosowaniu w Zgromadzeniu Narodowym i Radzie Republiki nad pełnomocnictwami specjalnymi w Algierze rząd Pflimlina doznał wzmocnienia. Deputowani wypowiedzieli się wprawdzie bardziej przeciwko de Gaulle'owi, niż za Pflimlinem, niemniej rząd mógł to głosowanie wpisać na konto swoich sukcesów. Bezpośrednia groźba wojny domowej we Francji została na razie oddalona.

Sytuacja pomimo to pozostaje nadal poważna. Konflikt toczy się w dwóch płaszczyznach. Jedną obejmuje sfera ułożenia wzajemnych stosunków między Metropolią i Algierem drugą — sferę zagadnień konstytucyjnych.

Wydaje się że rząd nie ma w chwili obecnej zdecydowanej linii postępowania wobec algierskiej junty wojskowej a od właściwego ustalenia tej linii zależy życie gabinetu Pflimlina. Pomimo buńczucznych hasel „marszu na Pola Elizejskie” lansowanych przez generała Salana, premier wyraził mu swoje uznanie. Można przypuszczać, że taktyka premiera zmierza do wbięcia klina między tzw. „ruch generalów”, którym Pflimlin pragnie przygotować honorowy odwrót, a francuskich „ultrałów”, żądających ugrupowanie powierzenia władzy generalowi de Gaulle.

Rząd, który odcina się od poparcia komunistów, chociaż zawiadzcza im swoje istnienie, musi znaleźć się pod naciskiem prawicy. W Paryżu mówi się, że Pflimlin chce prowadzić politykę de Gaulle'a bez de Gaulle'a. Budzi to słuszny niepokój kół lewicowych. Dodajmy, że taktyka ta nie przynosi widocznej zmiany w postawie generalów. Gen. Massu wystąpił znowu wczoraj z ostrym prowokacyjnym przemówieniem.

W sferze zagadnień konstytucyjnych konflikt toczy się między zwolennikami dyktatury a republikanami. Rząd zmierza do wzmocnienia władzy wykonawczej, nie schodząc jednak z pozycji republikanów. Projekt reformy konstytucyjnej, który w sobotę rząd przedstawi Zgromadzeniu Narodowemu przewiduje m. in., że opozycja parlamentarna musi się zgodzić na nowego kandydata na premiera i jego program, zanim obali obecny gabinet. Projekt przewiduje również zwiększenie uprawnień rządu, procedurę wyjątkową oraz ułatwienie w rozwiązywaniu parlamentu i rozpisanie nowych wyborów.

Wzmocnienie władzy wykonawczej jest — jak wiadomo — od dłuższego już czasu na kanwie prac rządu. Przypomnijmy, że niektórzy kandydaci na premiera w czasie ostatniego kryzysu żądali od Zgromadzenia Narodowego rocznego terminu na urzędowanie. Obecna reforma idzie w kierunku zapewnienia większej stabilizacji życia politycznego, co wiąże się nie tylko z arcytrudnymi zagadnieniami politycznymi, lecz także i gospodarczymi, przed jakimi stoi Francja.

TADEUSZ ROJEK

Teatr Satyryczny z Moskwy i „Piccolo” z Mediolanu przyjeżdżają do Łodzi

Niestety goszczący w Polsce francuski teatr J. L. Barrault ominiemy nasze miasto. Natomiast teatromanów łódzkich czekają dwa inne ewenementy artystyczne i to niepośledniej miary.

Już 1 czerwca przybywa do Polski na gościnne występy Moskiewski Teatr Satyry, w którym pracuje wielu świetnych reżyserów i artystów, jak znany nam z filmu Sergiusz Jutkiewicz, Walenty Pluczek, Boris Rawieński i inni. W Łodzi Moskiewski Teatr Satyry wystąpi w dniach 16, 17, 18 i 19 czerwca w Teatrze Nowym. Reprezentuje nam dwie sztuki Majakowskiego, a to: „Pluskwę” i „Misterium Bufo”, doskonałą komedię satyryczną A. Ostrowskiego „I koń się potknie” oraz współczesną komedię liryczną „Ożenek z posagiem” Diakonowa.

Niemal równocześnie z Moskiewskim Teatrem Satyry przybywa do Polski doskonały zespół Teatru „Piccolo della Citta di Milano” (Teatr Miejski z Mediolanu), który wystąpi z komedią Goldoniego „Shi-ga dwóch panów”. W roli głównej jeden z najświetniejszych dziś włoskich artystów — Marcello Moretti. Reżyseruje — Giorgio Stradler.

Teatr „Piccolo” przybędzie do Polski z Berlina, gdzie obecnie przebywa na gościnnych występach. 9 czerwca da on przedstawienie w Katowicach, potem w Krakowie, następnie w Łodzi, Warszawie i Wrocławiu. W Łodzi grać będzie (na deskach Teatru Powszechnego) w dniach 14 i 15 czerwca.

Nie wątpimy, że zapowiadane przyjazdy obu tych zagranicznych teatrów wzbudzi w naszym mieście żywe zainteresowanie. M.

Kolarze-turyści zwiedzają dworek imię Pana Chryzostoma Paska

W związku z odroczeniem czwartego, ostatniego etapu rajdu PTT-K dookoła Łodzi, w najbliższą niedzielę, 23 bm. odbędzie się kolarska wycieczka turystyczna z Łodzi przez Andrzejów, Ujazd do Węgrzynowic. Turysty zwiedzają dworek imię Pana Chryzostoma Paska, autora pamiętników. Zbiórka chętnych i wyjazd z Placu Komuny Paryskiej o godz. 7.30. Wycieczkę poprowadzi Eugeniusz Kolenka. G

Agentka obcych wywiadów skazana na 6 i pół roku więzienia

WROCŁAW (PAP). 22 bm. Sąd Wojskowy we Wrocławiu skazał na 6 i pół roku więzienia b. starszą bibliotekarkę Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu — Zofię Ratajczak, oskarżoną o szpiegostwo na rzecz wywiadów francuskiego i amerykańskiego.

Jak ustalił przewód sądowy, Zofia Ratajczak w listopadzie 1956 r. wyjechała do Paryża w celu pogłębienia wiadomości z dziedziny organizacji bibliotek francuskich oraz zebrania materiałów do pracy naukowej. Za pośrednictwem mieszkającego w Paryżu brata i jego znajomego, zbiegłego z kraju w 1946 r., skontaktowała się z agentem wywiadu francuskiego — Sławieńskim. Zofia Ratajczak udzieliła Sławieńskiemu informacji o sytuacji gospodarczej i politycznej kraju oraz zaofiarowała się przesyłać mu z kraju systematycznie meldunki szpiegowskie, ukryte w grzbietach książek.

Po powrocie do kraju Zofia Ratajczak otrzymała za wybrane Sławieńskiemu meldunki wynagrodzenie w dolarach.

Podczas następnej bytności w Paryżu Ratajczakowa udzieliła Sławieńskiemu ustnych informacji szpiegowskich oraz nawiązała współpracę z wywiadem amerykańskim. Przedstawiciel wywiadu amerykańskiego poinstruował ją, w jaki sposób ma się posługiwać kalką do pisma utajonego, jak sporządzać meldunki szpiegowskie oraz jakie informacje są dla wywiadu potrzebne. Tak np. szczególnie interesował się on danymi dotyczącymi osób zajmujących kierownicze stanowiska w aparacie państwowym, a wyjeżdżających służbowo za granicę. Ugodniono też sprawę wynagrodzenia.

Po powrocie do kraju Z. Ratajczak wysłała na podane jej adresy trzy meldunki sporządzone pisemnie utajonym. W meldunkach tych udzieliła ona informacji na temat sytuacji gospodarczej kraju, warunków bytowych ludności, sytuacji politycznej oraz informacji o jednostkach radzieckich. 14 września 1957 r. kariera szpiegowska Zofii Ratajczak została przerwana aresztowaniem jej.

Znowu śmiertelne zatrucie alkoholem metylowym

LUBLIN (PAP). Tragiczny wypadek zdarzył się w Wyższej Szkole Rolniczej w Lublinie. Dwaj pracownicy tej uczelni — Józef Piątek i Julian Szewczyk wypili pewną ilość alkoholu metylowego, nie znając szkodliwości tej trucizny. Piątek wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Przewodzone przez prokuraturę miasta Lublina śledztwo w tej sprawie ujawniło, że alkoholu dostarczył im jeden z asystentów WSR, mający pod swą opieką środki chemiczne, szkółki liwe dla zdrowia. Asystenta aresztowano.

Światowy festiwal filmowy — 1958 rozpoczął się w Brukseli

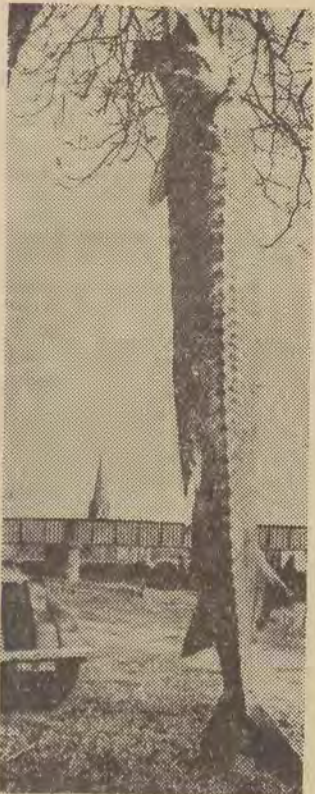
BRUKSELA (PAP). — We wtorek 20 maja rozpoczął się tu światowy festiwal filmowy — 1958. Składa się on z dwóch części: projekcji filmów krótkometrażowych (pokazy trwać będą do 27 maja) i filmów długometrażowych (od 30 maja do 13 czerwca).

Radio i telewizja

PIĄTEK, 23 MAJA
15.10 „Swojskie melodie” — zespół harmonistów. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.05 Pieśni kompozytorów polskich. 16.20 Muzyka rozrywkowa. 16.50 Z frontu techniki. 17.02 (Ł) z cyklu: „Garść wspomnień” — felleton Zofii Lorentz pt. „Księga wspomnień łódzkich”. 17.20 (Ł) „Młodzi muzycy przed mikrofonem”. 17.40 (Ł) Muzyka operowa. 18.10 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 (Ł) Reportaż Romana Zrebowicza pt. „Jemioły na drzewach twórczości”. 19.15 (Ł) „Runda z piosenką” — w oprac. Ludwika Szumlewskiego. 19.30 (Ł) „Koncert żywek” — w oprac. Anieli Brzeskiej. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Melodie taneczne. 20.45 „Lord Jim” — słuch. 20.00 Wieczorna audycja kameralna. 23.42 Melodie na dobranoc.

TELEWIZJA
Piątek, 23 maja
16.00 „Tele-Echo” (W). 16.30 Dziennik telewizyjny (W). 19.00 Transmisja z Teatru Powszechnego „Zaklinacz deszczu” (W).

"Rybka"



W departamencie Garonne (Francja) sezon połowów jesiotra jest w całej pełni — oto wspaniały okaz tej ryby, mający 190 cm długości.

"Papcio" Mieczysław jest łodzianinem 50 lat z Melpomeną na ty...

Jubileusz 50-lecia pracy scenicznej zastąpił jubileusz, pana Mieczysława Mieczysławskiego, w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Częstochowie, gdzie pracuje on jako aktor i reżyser od roku 1945.

Mieczysław Mieczysławski urodził się w Łodzi, tu zrobił maturę oraz prywatne kursy dramatyczne u ówczesnego dyrektora Teatru Polskiego w Łodzi, Mariana Kawalewicza. W roku 1907 zaczął pracować w tymże teatrze. Jego pierwszą rolą była rola Filona w "Balladynie" Słowackiego.

Poza Łodzią grał on w Poznaniu, Lublinie, w Wilnie, w Krakowie oraz w Warszawie. Po powstaniu warszawskim losy rzuciły go do Częstochowy i tu pozostał już na stałe.

Nowe czasy nowe obowiązki

W sklepach pojawiły się kościuńskie kąpielowe. Pomysł — w maju! A więc przemysł i handel przypomniały sobie nareszcie o kalendarzu, meteorologii, sezonowym popycie. Szkoda tylko, że całe serie tych kostiumów mają trupiozary kolor.

Niejedna gospodyni domowa cieszy się, że w wielu magazynach lodówek czekają na klientów, a nie odwrotnie. Przykro jednak, że ogół gospodyń nadal narzeka, iż brak na rynku np. szklanych spodków. Dużych drewnianych desek do mebli, czy przywoitych nakryć stołowych.

Wielki w tym roku urodzaj na damskie pantofle. Jak nigdy. Ale... Ale, żeby to tak można było łatwo dostać i obuwie dla dzieci...

Daloby się przytoczyć wiele jeszcze przykładów, dowodzących, że choć zaopatrzenie polepszyło się, znikają kolejkę, rosną rezerwy — za wcześniej jeszcze niż triumfalne fanfary.

Jak najrealniej zarysowuje się możliwość wykonania, a na węgł przekroczenia planowanego w br. zwiększenia zapasów towarowych o 8 mld. zł i to przy jednoczesnym wroście obrotów w stosunku do ub. r. Sek jednak w tym, by te zapasy gromadzić się we właściwych branżach, asortymentach, proporcjach, z uwzględnieniem potrzeb, gustów itd. Droga do tego ideału biegnie jednak — jak można było się spodziewać — zrykami.

Niewątpliwie pewne hamulce stwarzają braki surowcowe (np. wełny), czy nieprawidłowo, nierentownie ustalone ceny (np. na odzież, czy obuwie dziecięce). Wypada rów-

nież wziąć pod uwagę fakt, że badania nad zapotrzebowaniem i spożyciem — w ogóle bardzo ważne, a już osobliwie w kraju o dość płytkim rynku — u nas dopiero się rozpoczynają.

Niezajomość popytu konsumpcyjnego sprawiła zaś kilka dużych niespodzianek i wiele nieporozumień. Zdarzało się, że — wbrew oczekiwaniom — minimalne tylko zwiększenie produkcji z miejsca zaspokajało zapotrzebowanie na artykuł, który uprzednio był traktowany jako rarytas.

Chyba nieporozumieniem są także wypadki, jak np. wielka koncentracja uwagi na lodówkach, a zapomnienie o deskach, czy nakryciach stołowych. Oczywiście, że lodówki są nieocenioną pomocą w gospodarstwie, ale ostatecznie w naszych warunkach — to jeszcze przedmiot luksusu — podczas gdy solidna deska stała się niedoścignionym sprzętem. Na razie więc podstawowym wyrazem troski o konsumenta, jest dbałość o prostotę, tanie artykuły powszechnej, codziennej potrzeby (oczywiście nie należy traktować powyższego jako głosu za zaprzestaniem produkcji lodówek).

Podajemy czy nie największą trudność w prawidłowym zaopatrzeniu rynku stanowią stare wygodnie nabyte i handlowe. Choćby ostatnia wystawa produkcji w MHW i towarzysząca jej narada w Urzędzie Rady Ministrów wskazywały, że istnieją nie wykorzystane możliwości urozmaicenia i ulepszenia produkcji, a także zastąpienia importowanych artykułów własnymi. Podobnie, doświadczenia wielu fabryk i przedsiębiorstw handlowych wskazują, że można lepiej i sprawniej zaopatrywać rynek. Jednak w wielu zakładach rozumie się nadal kategoriami: handel „z braku laku” i tak będzie musiał wziąć to, co mu dostarczymy. Skoro oferuje się klientowi kostium kąpielowy — to powinien go przyjąć z wdzięcznością i nie grymasić na kolor. Brak kucharek elektrycznych i gazowych — można więc produkować zle, znajdując nabywców z musu itd.

Lekceważenie konsumenta jest jednak coraz niebezpieczniejsze dla wytwórcy. Wystarczy przywrócić się np. ruchowi w sklepach z obuwem. Importowany towar łatwo znajduje nabywców — z wyrobów

krajowych produkcja np. „Chelmka” czy krakowskiej fabryki również nie zalega póki, Tymczasem „zamszowe narciarki”, pretendujące do miana spacerowego pantofla damskiego, obrastają kurzem. Brzydkie to i drogie. Nikt nie weźmie.

W sklepach z meblami zaobserwowano również nowe zjawisko. Proste, estetyczne półki na książki cieszą się coraz większym powodzeniem. Po raz pierwszy od lat natomiast maleje popyt na zwalisy, lśniące forniture meble.

Ostatnie uchwały rządu pozabawiały przemysł wielu przywilejów, uznają partnera, dają mu wolną rękę w wyborze dostawcy. Czy więc handel zechce przyjmować nieatrakcyjny towar, tym bardziej, że wszelkie przeceny będą szły teraz na jego koszt? Inna rzecz, że i wielu handlowców wzdycha za dawnymi „dobrymi” czasami, gdy klient rzucił się na każdy niemal towar, gdy nie przebierał, nie marudził, ale pokornie płacił za to, co mu dawano, a na dodatek czuł się dłużnikiem zobowiązaniem do wdzięczności.

Niewątpliwie handel staje się trudniejszy. Nie wystarczy już stanąć za ladą, mierzyć, ważyc i wywieszać kartkę z napisem „remanent”, lub „przyjęcie towaru”. Trzeba za stanawiać się nad tym, jaki towar zamówić, jak go zaprezentować itd. Niektórzy handlowcy nie pewnie jeszcze się czują w swoich dopiero co przyznanych prawach, boją się ryzyka. Wyraża jest jeszcze sztynność i trudność w przejściu do nowej sytuacji.

Nadszedł jednak taki czas, że kto w przemyśle, lub handlu nie zechce śledzić nowych wymagań rynku, przystosować się do nich, ten również nie może liczyć na premie, fundusz zakładowy, na zachowanie dotychczasowego stanu za logi. Tak, tak! To już nie dystrybucja, lecz handel!

F. BOR.

Radosne

W C Z A S Y

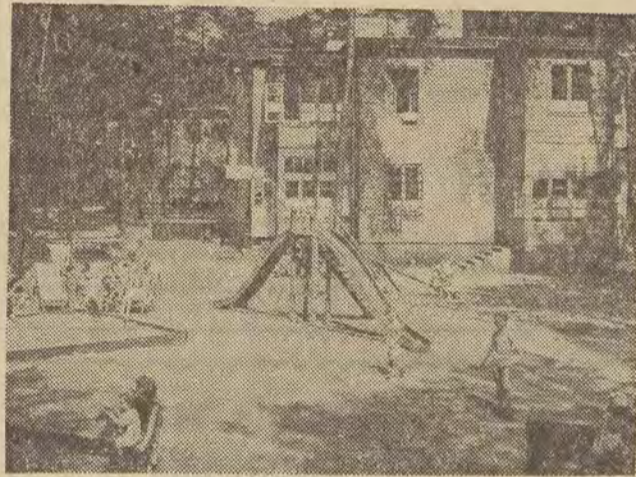


— Jak masz na imię?
— Jacuś.
— Dobrze ci tu?
— Aha!
— A chciałbyś wracać do Łodzi?

Zamiast odpowiedzi przeczący ruch głowy.
No, cóż, nie tylko Jacusiowi

pod okiem wychowawcyń baraszkują na świeżym powietrzu. Karuzele, zjeżdźalnie, huśtawki, piaskownice, a nawet autka — to nie były jakie atrakcje (fot. 2). O nudzie nie ma więc mowy.

— My też się nie nudzimy — mówią kobiety. — Prawie co



Doboszowi podoba się w Kolumnie. Wszystkie dzieci (a i mamusie, których jest blisko 300) czują się tu świetnie i nie chcą myśleć o powrocie. Tak już w życiu bywa, że dobre zazwyczaj szybko się kończy. Dobiega też końca pierwszy w

dzień naszej pielęgniarki p. Kolumnie. Wszystkie dzieci (a i mamusie, których jest blisko 300) czują się tu świetnie i nie chcą myśleć o powrocie. Tak już w życiu bywa, że dobre zazwyczaj szybko się kończy. Dobiega też końca pierwszy w



tym roku majowy turnus wczasowy.

Tymczasem jednak mamusie i ich pociechy korzystają z cudnej, słonecznej pogody. Mamy w plażowych opalaczach zająwają kąpiel słonecznej na leżakach (fot. 4), a ich pociechy

— Jestem — mówi ona — na wczasach matki z dzieckiem FWP po raz czwarty. — Byłam już raz w Kolumnie oraz w Dusznikach i Niechorzu. W tym roku ponownie dostalam Niechorze, ale zamieniłam na Kolumnę, bo nigdzie się nie czuję tak dobrze, jak tu.

Tyle słów pochwalnych pod adresem organizacji, smacznej kuchni, kierownictwa, dobrej opieki lekarskiej, nieczesto udaje się dziennikarzowi usłyszeć.

Jest godzina 13. Obiad (fot. 1). Pierwszemu dziecku jadłalnie dzieci. Pobyt na świeżym powietrzu potęguje apetyt. Każdy z pięciu codziennych posiłków zjada się w oku mgniemiu.

W ambulatorium (fot. 3) ośrodka codziennie przyjmuje lekarz. Dr S. Otachel jest silnie związany z wczasami. Tu stoluje się, bywa tu często na koncertach i wieczorkach. Kiedy zaś zachodzi potrzeba przyjeżdża na rowerze nawet w noc, aby nieść pomoc chorej matce, czy dziecku.

Obyśmy mieli jak najwięcej takich ośrodków wczasowych dla matki z dzieckiem.

(KAS.)



Nowości na półkach księgarskich

E. JAMES — HISTORIA MYŚLI EKONOMICZNEJ XX w. — Autor, profesor Uniwersytetu Paryskiego, omawia w tej pracy wszystkie prądy i szkoły ekonomiczne naszego stulecia (str. 586, zł 50).

Młodzież nudzi się...

da. Oczywiście, nie piszę tego po to, by aplikować wojnę i nieszczęścia na zabicie nudy. Chcę tylko powiedzieć, że dla zabicia nudy są potrzebne nie instytucje rozrywkowe, lecz bodźce wewnętrzne.

Ta młodzież, która dziś się nudzi nie jest wychowana, nikt nie rozbudził w niej żadnych zainteresowań kulturalnych, czy naukowych, nie jest przyzwyczajona myśleć, dyskutować, pragnąć czegoś, naśladować kogoś większego i lepszego, dążyć do jakichś młodzieńczych ideałów, które jeśli nawet kiedyś potem rozwijają się, pozostawiają w psychice pewną szlachetność uczuć.

Czy to ich wina? Czy to wina młodych, że nie umieją myśleć, że nie umieją zachowywać się? Oczywiście — nie. Zaden człowiek nie wychował się sam — z wyjątkiem chyba jednostek genialnych, rodzących się raz na sto lat.

Ciepłarniana atmosfera, jaką stworzyliśmy wokół młodzieży dorastającej po wojnie, odejmowanie jej wszelkiego wysiłku, wszystko bezpłatnie — nauka, szkoła, internaty, stypendia, wyższe studia, udogodnienia na każdym kroku, łatwość z jaką można było otrzymać pracę, rzucić ją, wziąć następną, zarobki wyższe, niż zarobki starych specjalistów — to wszystko prowadziło do nieuctwa, pogardy dla starszych i dla wiedzy, do

zaniku odpowiedzialności społecznej i indywidualnej, do lekceważenia wszystkiego i wszystkich.

Z takim stosunkiem do świata i życia można się tylko nudzić. Toteż młodzież nudziła się i szantażowała społeczeństwo. Społeczeństwo poczęło gwałtownie szukać rozrywek dla nudzącej się młodzieży. Zebrały nie pła wódki, nie awanturowały się na ulicach, żeby nie było chuliganów.

Te tendencje plus niewłaściwe traktowanie starszych, doświadczonych nauczycieli w szkołach, zastępowanie ich nie douczonymi siłami, które nieraz nie znają ortografii, plus nadmierne przedkładane programy szkolne, nie pozwalające nauczycielom na prowadzenie godzin wychowawczych — to wszystko wpłynęło na niezbyt pomyślną atmosferę w szkołach.

A przecież nie gdzie indziej, tylko właśnie w szkole dzieci zaczynają przyswajając nie tylko pierwsze litery alfabetu i podstawowe działania arytmetyczne. W szkole po raz pierwszy uczą się pokonywać trudności, po raz pierwszy spotykają się z życiem w społeczności, tu zapoznają się z wielowiekowym dorobkiem nauki i kultury, w szkole budują się i kształtują ich zainteresowania, tu dojrzewają i z dzieci przeobrażają się w ludzi.

Dom w mniejszym stopniu, niż dawniej wychowuje dziecko. Składa się na to wiele przyczyn, a wśród nich przede wszystkim fakt, że w większości rodzin obydwoje rodzice pracują, że matka nie może swym dzieciom poświęcić tyle czasu, ile by chciała i powinna. Tym większe obowiązki spadają więc na szkołę i na instytucje wychowujące młodzież.

Tylko inny stosunek do młodzieży może wyleczyć ją z nudy. Trzeba zacząć nareszcie od młodzieży wymagać. Wymagać, by się w szkole uczęciwie uczyła, wymagać, by szła dobrze przygotowana do zawodu, wymagać, by pracowała uczęciwie i pożytecznie. Trzeba żądać odpowiedzialności za postępowanie, za naukę, za pracę. Demagać się, by w tym co robi, szukała jakiejś wartości i treści. Wtedy nie będzie czasu na nudy. Teatr, kino, książka będą przyjemnością, a dancing i kawiarnie — miejscem kulturalnej rozrywki.

T. WOJCIECHOWSKA

Łódzkie miniaturki Dyskusyjne loczki

Jeszcze jeden ruch przebiecia i fryzura wydaje się być gotowa. Gdyby tylko nie ten loczek z prawej strony skręcił... To wcale nie drobniostka taki malenki pukelek układający się nie tak jak trzeba, zwłaszcza jeśli ma być przedmiotem fachowej dyskusji co przedniej szych łódzkich mistrzów grzebienia, zrzeszonych w międzynarodowej organizacji fryzjerskiej SIAC.

Przewodniczący łódzkiego oddziału SIAC, p. Kabat, jeden z laureatów międzynarodowego konkursu fryzjerskiego w Warszawie, w którego zakładzie odbywał się akurat kolejna dyskusja członków SIAC nad najnowszym modelem fryzury dziennej „Caravalle” — jest szczególnie wymagający. Fryzura musi nie tylko odpowiadać modnym konturom sylwetki, ale i uwzględniać typ urody klientki. Czasem taki jeden właśnie loczek stanowi o całości, o tym, czy fryzura dostosowana jest do owalu twarzy, zarysu skręci, brwi, ust a nawet i wiotkości oczu.

Skomplikowane — prawda? Toteż działalność łódzkiego oddziału SIAC idzie w tym kierunku, aby zrzeszeni w tej organizacji fryzjerzy nie tylko poznawali aktualne wymagania mody, ale i potrafili modę tę przystosowywać do każdego typu urody.

A to jest już nie lada umiejętność. Słowem jest nad czym dyskutować, choć przedmiotem kilkunastominutowej dyskusji staje się nierzadko właśnie taki mały, pozornie nieważny loczek. (wy)

Czy...?

Czy czytałeś już w „ODGŁOSACH” artykuł pt. „Quo vadis Francjo!” i reportaż pt. „Falszezyne” Nr 13 w kioskach.

Domek jednorodzinny nie tylko na pokaz



Swego czasu informowaliśmy naszych czytelników o rozpoczęciu przez Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych budowy pierwszego w Polsce pokazowego domu jednorodzinnego. Budowę tego prototypu w stanie surowym zakończono w przewidzianym terminie, tj. na dzień 1 maja.

A może i w Łodzi?...

W marcu ub. roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych restytuowało Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. W tej chwili istnieje Zarząd Główny oraz 35 oddziałów Towarzystwa na terenie kraju. Łódzki Oddział TONZ swego czasu liczył 1.200 członków, a więc wydaje się, że teraz powinno dojść i w naszym mieście do reaktywowania go. Wprawdzie wielu dawnych członków oddziału pracuje w sekcji opieki nad zwierzętami przy Lidze Ochrony Przyrody, wydaje się jednak, że znajdują się i takie osoby, które zechcą działać również w Towarzystwie Opieki nad Zwierzętami.

Zarząd Główny Towarzystwa zwrócił się do naszej redakcji z prośbą o poinformowanie społeczeństwa łódzkiego, aby osoby, które zechcą być członkami i organizatorami oddziału łódzkiego skontaktowały się z Zarządem Głównym pod adresem: Warszawa, Mokotowska 51-53 m. 5 tel. 6-98-71. Organizatorom Zarząd Główny udzieli instrukcji, wręczy legitymacje dla członków, pieczęcie itp. Spełniamy życzenie, uważając, że powstanie w naszym mieście oddziału tego Towarzystwa jest ze wszelkich miar słuszne i celowe. (k)

lanych budowy pierwszego w Polsce pokazowego domu jednorodzinnego. Budowę tego prototypu w stanie surowym zakończono w przewidzianym terminie, tj. na dzień 1 maja.

Na ul. Demokratycznej 89-91, gdzie stanął reklamowy domek — wędrują codziennie tłumy ludzi. Zwiędający szczególnie interesują się rozwiązaniem wnętrza, które — trzeba przyznać — urządzone jest z myślą o wygodzie przyszłych lokatorów. Trzy obszerne pokoje, hall, kuchnia, łazienka...

Koszt domu w stanie surowym bez piwnicy kształtował się będzie w cenie od 65.000—67.000 zł, z piwnicą od 85.000 do 86.000 zł. Domek, jaki widzimy na zdjęciu jest bez piwnicy.

Jednakże Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych przyjmuje zamówienia na domki również z piwnicą.

Dotychczas zgłosiło się z Łodzi 30 indywidualnych reflektantów. Prototypem domu zainteresował się również zarząd spółdzielni budowlanych z Bydgoszczy, Białegostoku, Rzeszowa, Kielc...

Wśród zwiedzających domek przy ul. Demokratycznej znalazł się także przedstawiciel zarządu spółdzielni budowlanych z Bydgoszczy, Białegostoku, Rzeszowa, Kielc...

Wszelkie formalności związane z zamówieniem jednego z prototypów domków przyjmuje nadal Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych (ul. Parkowa 8, IV p., tel. 298-14).

(KR.)
Foto: L. Olejniczak

„Kukułeczka”

Najbliższe ciągnięcie „Kukułeczki” i losowanie nagród rzeczowych wśród uczestników Konkursu Jubileuszowego odbędzie się 25 bm. w sali kina „Bzura” w Łodzi.

Ciągnięcie połączone będzie z występami artystów zespołu „Czwórka z plussem”.
Początek imprezy o godzinie 11.

JUTRO w Klubie MPiK

Dnia 24 bm. o godz. 19 w Klubie MPiK (Piotrkowska 86) odbędzie się wieczór poświęcony wielkiemu poecie młodej Polski Tadeuszowi Micińskiemu.

Słowo wstępne: prof. Juliusz Saloni. Wspomnienia o ojcu — syny poety J. Miciński. Recytacje: Jadwiga Abbe-Szymańska, Henryk Abbe, Ryszard Ronczewski. Muzyka Bogdan Kotowski.

Wstęp za zaproszeniami, które wydaje Klub MPiK.

O Indiach w Lidze Kobiet

Dziś, dnia 23 bm. o godz. 17 w lokalu ZŁ Ligi Kobiet (ul. A. Struga 1) odbędzie się prelekcja red. Henryka Walendy na temat Indii.

Prelekcja będzie wygłoszona w związku z IV Kongresem Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Wstęp wolny.

Pierwsze w pionie handlu łódzkiego

Laboratorium badania jakości towarów spożywczych uruchamia Woj. PHS

W sobotę 24 bm. Hurtownia nr 1 (przy ul. Naftowej 3) Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego uruchamia własne laboratorium badania jakości towarów spożywczych. A więc wszystkie artykuły spożywcze dostarczo-

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka KIERMASZ 24.V. — 10.VI

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka w Domu Dziecka przy ul. Próchnika 1 oraz w PDT przy ul. Piotrkowskiej 62-64, w dniach od 24 maja do 10 czerwca odbywać się będzie kiermasz. W stoiskach z zabawkami kiermasz już właściwie się rozpoczął. Stoisko zaopatrzone zostało w wielki wybór rozmaitych zabawek, jak strzelające samochody, lalki z importu itp. W sprzedaży ukazuje się też dość duża ilość rowerów dziecięcych dwukółowych oraz wózki spacerowe i głębokie. Stoisko z obuwem zaopatrzone zostanie w kilkanaście par bucików z wkładką ortopedyczną w cenie 80 zł i półbucików dziecięcych. W nieograniczonych ilościach znajdują się „podhalanki”, gdynki tekstylne i sandalki.

transport płaszczy chłopięcych i dziewięcych z popeliny oraz sukienek różnego rodzaju, m. in. z „Telimeny”. (k)

„Nie może góra przyjść do Mahometa”...

Nie może góra przyjść do Mahometa — to wobec tego Mahomet przychodzi do góry... Odkład samochody Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Włóchnych zaczęły odwiedzać mieszkańcy osiedla Montewilla—Mireckiego w Łodzi — ożywiła się znacznie zbiórka odpadków użytkowych w trwającym obecnie Wiosennym Konkursie.

Ta forma kontaktów z mieszkańcami zdaje coraz lepiej egzamin, dlatego w najbliższych dniach zostanie znacznie poszerzona.

Jak się dowiadujemy w poniedziałek, 26 bm. samochody zbiórkowe ponownie odwiedzą Osiedle Mireckiego, by uczestnikom Konkursu ułatwić zdobycie kuponu konkursowego, który, jak wiadomo, uprawnia do udziału w losowaniu wielu wartościowych nagród. Przypominamy — już za szmaty i makulaturę wartości 3 zł każdy może otrzymać jeden kupon. A przecież po uważnym przejrzaniu własnego gospodarstwa domowego takich odpadków można zebrać więcej i tym samym — zdobyć większą ilość kuponów, a więc i zwiększyć szanse wygrania MOTOCYKLA, APARATU FOTOGRAFICZNEGO czy RADIOEGO, PRALKI ELEKTRYCZNEJ itp.

A oto terminarzyk wizyt samochodowych ekip Wojewódzkiej Zbiornicy na najbliższe dni:

- 26 bm. — Osiedle Mireckiego.
- 27 i 28 bm. — Nowe Bałuty (bloki przy ul. Franciszkańskiej, Marynarskiej, Wl. Byłomskiej, Wojska Polskiego i Marysińskiej).
- 29 bm. — bloki na Stokach.
- 30 bm. — bloki ZUS przy ul. Bednarskiej, Lokatorskiej.
- 31 bm. — bloki na Kozinach (na prawo od ul. Redzińskiej).

Można więc tylko zaapelować do mieszkańców — PRZYGOJUJCIE SIĘ NA SPOTKANIE Z EKIPAMI ZBIÓRKOWYMI!

JAK estetycznie urządzić mieszkanie

mówi art.-plastyk T. Wolański

- Co niesie w tej chwili moda w dziedzinie urządzania wnętrza mieszkania?
- Przy dzisiejszej ciasnocie mieszkaniowej w naszych warunkach trudno mówić o modzie. Chodzi przede wszystkim o to, aby mieszkanie urządzić praktycznie a jednocześnie estetycznie. A właściwie ile wewnątrz tyle problemów plastycznych.
- Czy ściany malować należy gładko czy we wzory?
- Tylko gładko. Z tym, że można zastosować kilka kolorów, naturalnie w zależności od oświetlenia pokoju. Jego kształtu i od tego, kto w nim mieszka. Za wszelką cenę należałoby unikać wzorów z rolek. Dobrze jest pamiętać, aby przy zastawianiu kolorystycznych najjaśniejszą barwę położyć na ścianie przy oknach (np. jasny błękit), najciemniejszą naprzeciwko okien (błękit), pośrednią na ścianie mieszczącej okna (np. perłowa). Najwięcej nadają się w ogóle barwy pastelowe.
- A sufity?
- Sufit może być biały z tym, że granice jego pokrywają się z górną płaszczyzną pokoju. Tylko jeśli próż jest zbyt wysoki można by zacząć sufit u góry bocznych ścian, ale bez oddzielającej kreski. Można pomalować sufit w kolorze dostosowanym do ścian, nigdy jednak o odcieniu ciemniejszym. Jeśli to się komuś podoba, to może wszystkie ściany plus sufit pomalować tą samą farbą w różnych odcieniach.
- Jakże lampy są najładniejsze?
- Boczne lub stojące. Jeśli już górne to jak najbardziej dyskretne, rozpraszające światło np. za pomocą matowej szybki szklanej.
- Co sądzi pan o dywanach i kilimach?
- Mogą być, ale muszą być dostosowane do wnętrza. Najlepsze są dywany gładkie lub w nikły wzór geometryczny.
- Co radzi pan zawiesić na ścianach?
- Ceramiczne talerze, obrazy, jeśli ktoś chce fotografie, grafiki, ewentualnie dobre reprodukcje. Można również nic nie zawieszać.
- Proszę jeszcze o kilka słów o wazonach i kwiatkach.
- Jeśli wazon to z ceramiki, kryształowy są zbyt pretensjonalne do naszych wnętrz. Trzeba pamiętać, aby nigdy nie mieszać różnych gatunków kwiatów w jednym wazonie i aby kwiaty nie były stłoczone. Kwiaty w mieszkaniu to rodzynki w cieście.
- Co zawiesić na oknach?
- Najlepiej siatkę rybacką lub siatkę. Można zastosować zasłony z tkanin dekoracyjnych. Ładne tkaniny wykonuje się w warszawskich Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Ostatnio również przemysł włókienniczy wyprodukował wiele ciekawych wzorów. Gorzej jest z lampami i kilimami. Moim zdaniem w Łodzi powinna powstać jakaś poradnia urządzania wnętrza a przy niej warsztaty prowadzone przez artystów. Na razie przy WDK zorganizowano pierwszy eksperymentalny kurs zdobienia wnętrza.
- Ostatnie pytanie: jak urządzone jest pana mieszkanie.
- Na razie nie mam mieszkania, ale już urządzamy sobie na spółkę z kolegą. Projektuję wnętrza czterokolorowe: ugięty złoty, czerni, czerwień. Sufit bardzo biały, lampy tylko boczne, meble ze szkła, drzewa i metalu, fotole z plastyku, podłoga z ksyolitu w kolorze ugięty złoty. Ksyolit to masa skalodrzewna produkowana przez Spółdzielnię im. Hanka Sawickiej w Łodzi. Jest tańsza od parkietu a przy tym bardzo efektowna, gdyż wytwarzana jest w rozmaitych kolorach. Rozmawiała Kas.

Agata Christie DZIESIĘCIU MURZYNKÓW

(TEN LITTLE NIGGERS)
tłumaczył: ROMAN CHRZĄSTOWSKI (45)

Wera Claythorne odezwała się:
— Czy nie zechciałaby pani, panno Brent nalać herbaty do filiżanek?
— Nie, moja droga, — odpowiedziała — niech pani to zrobi. Imbryk jest taki ciężki. Zgubiłam gdzieś dwa mołki mojej szarej wiołki. Co za roztrzępanie!

Wera podeszła do stolika z herbatą. Dał się słyszeć przyjemny dla ucha brzęk porcelany. Powrócił normalny nastrój.

Herbata! Niech będzie błogosławiona codzienna, popołudniowa herbata! Filip Lombard zrobił jakąś wesołą uwagę. Blore odpowiedział mu. Dr Armstrong opowiedział zabawną historię. Justyn Wargrawe, który zwykle stronił od herbaty, pił ją małymi łykami z wyrazem uznania.

Mily nastrój przerwało nadejście Rogersa.

Rogers był zaniepokojony. Odezwał się nerwowym głosem:
— Proszę mi wybaczyć, ale czy ktokolwiek z państwa nie wie, co stało się z zasłoną, która wisiała w oknie łazienki?
Lombard podniósł gwałtownie głowę:
— Zasłona z łazienki? Co, do diabła, macie na myśli?
— Zniknęła, proszę pana, nie ma jej. Obszedłem cały dom, aby wszędzie spuścić story, a w łazience nie było już zasłony.

Sędzia zapytał:
— Czy rano widzieliście ją tam jeszcze?
— Tak jest, proszę pana.
— Jak wyglądała ta zasłona? — wtrącił Blore.
— Z czerwonego pluszu. Dostosowana do czerwonych kafelków.
— I zniknęła? — zapytał Lombard.
— Zniknęła, proszę pana.
Wszyscy spojrzeli na siebie, Blore rzekł smutnie,

Motorowery bez talonów

W trzech sklepach MHD ukazały się motorowery produkcji niemieckiej bez talonów. Są to sklepy przy ul. Nawrot 4, Jaracza 1 i Piotrkowskiej 71.

Cena motorowery wynosi 6.500 złotych. Naturalnie, jest ich niewiele. (k)

— Dobrze — ostatecznie coś z tego? Jakies nowe szaleństwo — tutaj wszystko jest zwariowane. W końcu nie ma się czym przejmować. Nie można nikogo zabić za pomocą pluszowej kotary. Zepomnijmy o tym.

Rogers uklonił się:
— Tak jest, proszę pana.

Wyszedł, zatrzasnął drzwi za sobą. Atmosfera strachu ponownie wdarła się do serc wszystkich obecnych.

Znowu zaczęli spoglądać na siebie z nieufnością.

VI.

Obiad został podany, zjedzony i stół uprzątnięty. Skromny posiłek składał się przeważnie z konserw.

Następnie, gdy już byli w salonie, naprężenie stało się zbyt duże do zniesienia.

O dziewiątej Emilia Brent powstała z krzesła.
— Idę do łóżka.

Wera rzekła:
— Ja również idę spać.

Obydwie kobiety weszły na schody. Lombard i Blore towarzyszyły im. Stojąc na klatce schodowej obydwa czekali, aż kobiety weszły do swych pokoi i zamknęły drzwi. Usłyszeli szczepek zasuwanych rygli oraz dźwięk obracanych w zamkach kluczy.

Blore odezwał się uszczypliwie:
— Nie ma potrzeby przypominać im, by dobrze się zamknęły.
— Ostatecznie, tej nocy są bezpieczne — odrzekł Lombard. Zeszli z powrotem na dół.

VII.

W godzinie później czterej mężczyźni udali się do siebie. Wspólnie weszli na klatkę schodową. Rogers widział ich z jadalnego pokoju, gdzie nakrywał stół do śniadania. Słyszał, jak zatrzymali się na piętrze.

Rozległ się głos sędziego:
— Poczuwam się do obowiązku poradzić panom zamknąć drzwi na klucz.

Blore dodał:
— A co najważniejsze, podeprzeć klamkę krzesłem. Są sposoby na otwarcie zamka z zewnątrz.

Lombard mruknął:
— Mój drogi Blore, cała rzecz w tym, że pan za dużo rzeczy wie.

— Dobranoc panom — rzekł poważnie sędzia. — Obyśmy się wszyscy spotkali jutro rano w zdrowiu.

Rogers wyszedł z jadalni i stanął na klatce schodowej. Zobaczył jak cztery sylwetki zniknęły w swoich pokojach i usłyszał jak w czterech zamkach przekręciły się klucze i trzasnęły zasuwki.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 68
Kom. Miejska MO 392-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
555-55

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA
(W nawiasie podajemy kategorie kin)

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15)
g. 19 „Ciemności kryją ziemię”
JARACZA (Jaracza nr 27)
g. 19 „Wesele”
POWSZECHNY (Obr. Sta Ingra nr 21) g. 19.30 „Parada Parnella”
MŁODEGO WIDZA (Molinuski nr 4a) g. 19.30 „Sprytna wdówka”
„TEATR 7.15” (Traugutta nr 1) nieczynny
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 15.30 „Chciałaby dusza do raju” g. 19.15 „Dziwaczka z Holandii”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 18 „Tajemnica czarnego jeziora”
„ALEKIN” (Wólczańska nr 5) g. 17 „Dzikie łabędzie”

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza nr 20) g. 19.30 XXXVI koncert symfoniczny. Dyrygent Mieczysław Rymarczyk. Soliści: Urszula Wegner - fortepian (absolwenci WSM)

WYSTAWY

WYSTAWA FOTOGRAFIKI (A. Struga 2) czynna g. 15.30-21

MUZA

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I EPIGRAFICZNE (Plac Wolności 14) czynne g. 10-15

ADRIA (II - Piotrkowska 150) „Wielkie manewry” doz. od lat 16 g. 16, 18, 20
B<YK (premierowe - Narutowicza 20) „Folles Bergere” doz. od lat 16, g. 15.30, 17.45, 20
DWORKOWE (II - Dworzec Kaliski) „Przygody Zuzi” „Bez pracy nie ma kołaczy” g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GŁYNIA (II - Tuwima 2) „Śmiech w raju” doz. od lat 12 g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Nowe szaty króla”, „Katarzynka”, „Przygody Sindbada Ze szlaza” g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (II - Zielona 2) „Złoty kask” doz. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (II - Pabianicka 173) „Płaszcz” doz. od lat 16 g. 15.45, 18, 20, 15
PIONIER (II - Franciszkańska 31) „Księżna Gerolstein” doz. od lat 12 g. 16, 18, 20
POLONIA (premierowe - Piotrkowska 67) „Noce Cabirii” doz. od lat 18 g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30
POKÓJ (II - Kazimierza nr 6) „Ostatni występ Grocka” doz. od lat 16 g. 15.30, 17.30, 19.30
I. MAJA (II - Kilińskiego 170) „Syn hrabiego Monte Christo” doz. od lat 12 g. 15.30, 17.30 (19.30 seans zamknięty)
ROMA (II - Rzgowska 84) „Ludzie i kaprale” doz. od lat 18 g. 16, 18, 20
SOJUSZ (II - Nowe Złoto) „Alena” doz. od lat 18 g. 17, 19
STUDIO (III - Bystrzycka 7-9) „Śmiech zabro-

(g. 18 seans zamknięty), g. 20

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

PALMIARNIA (Park Zródliska) czynna g. 10-18 200 - czynne g. 9-20

Dyżury aptek

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Wieckowskiego 21, Karłowicza 48, Piotrkowska 307, Limanowskiego 60
AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polożnictwo: Szpital Kilińskiego im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Egiewnicka 34-36 - Widzew, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 - Bałuty, Szpital im. M. Gutwirtha, ul. Krzemieniecka 5 - Polesie

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Interna: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlina 13.
Laryngologia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Okulistyka: Szpital im. N. Bartłomiego, ul. Kopcińskiego 22

DYŻURY PORADNI

Pomocy lekarskiej dla dorosłych udzielają od godz. 19 do 22 poradnie: Piotrkowska 102 - dla dzielnicy Śródmieście i Widzew, Piotrkowska 67 - dla dzielnicy Bałuty, Piotrkowska 269 - dla dzielnicy Ruda, Lecznicza 8 - dla dzielnicy Chojny, Zuli Pałanowskiej 13 - dla dzielnicy Staromiejskiej.

ELEKTRYKA samochodowego zatrudni Włodzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Handl w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 256. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr od godz. 7 do 15.

PLYTKARZY, terrakociarzy, parkieciarzy, murarzy, stolarzy i robotników budowlanych przy ul. Zródłowej nr 52 zatrudni Zjedn. Budownictwa Wojskowego. Dla zamiejscowych bezpłatny hotel. 3498-K

KUCHARKA i 2 pomoc. kuchenne na wyjazd na kolonie dziecięce na miesiąc lipiec i sierpień potrzebne. Zgłaszać się Teatr Jaracza, Kilińskiego 45, dział finansowy w godzinach od 8 do 16. 3523-K

Unieważnia się pieczęć o brzmieniu

„Łódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe P. L. Łódź, ul. Wólczańska 49, tel. 396-56 Bank Inw. O/Łódź, r-k rozlicz. 66-110-108 1.” 3504-K

PRZETARG

Państwowe Gospodarstwo Rolne Brudzyn pow. Turek ogłasza przetarg na wydzierżawienie sadu owocowego w folwarku Korytków pow. Turek na obszarze 2 ha na sezon zboru owoców. Przetarg odbędzie się w drodze licytacji w dniu 29 maja 1958 roku w Korytkach pow. Turek o godz. 11. Oferty kierować na adres Państwowe Gospodarstwo Rolne Brudzyn poczta Brudzew pow. Turek.

Spółdzielnia zakupu DWIE DZIAŁKI NIE ZABUDOWANE

o powierzchni ca 700 m² każda. tel. 289-31 wew. 27.

Spółdzielnia Pracy Siatek Drucianych i Ogrodzeń „SIATKA”

w Łodzi, ul. Cz. Hutora nr 1 tel. 346-95 wykonuje z materiałów własnych i powierzonych:

- 1) Arfy do przesiewania piasku,
2) Bramy metalowe z furkami, komplety różnych typów,
3) Słupki ogrodzeniowe,
4) Spręża ogrodzeniowe z siatki krepuwanej w ramach z żelaza kąłowego,
5) Słupki do siatek tenisowych,
6) Ogrodzenia kortów tenisowych,
7) Wszelkie zabezpieczenia na drzwi i okna siatkowe i kratowe,
8) Siatki ogrodzeniowe ślimakowe o oczkach od 10 x 10 mm do 60 x 60 mm z materiałów powierzonych,
9) Zabezpieczenie klatek schodowych oraz balustrady metalowe do werand,
10) Szafy metalowe ubraunowe,
11) Zabezpieczenia i osłony do maszyn,
12) Części zamienne do maszyn włókienniczych na Punkcie Usługowym przy ul. Cz. Hutora nr 38, tel. 243-63.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane w pięknej okolicy podmiejskiej od 10 do 15 złotych za metr pola. Pośrednictwo Spółdzielni „Inwalidów Wojenny”, Tuwima 4, tel. 379-87 3501-K

DOM w handlowej dzielnicy, wolne dwa sklepy i mieszkanie sprzedam. Władysław Chojny, Sarmacka 10 u blokowego 9323-K

WILLE jednorodzinna z garażem i wszystkimi wygodami na Julianowie - sprzedam. Oferty pisemne - „10075” Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 9374-K

UWAGA, mieszkańcy Piotrkowa Trybunalskiego! Plac w Fontanowie (408 m kw.) sprzedawca walczy. Zainteressowani na piśmie do Biura Ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 96 pod nr „3374” 9374-K

PARCELE 713 m kw. opłotowana w dzielnicy willowej Łódź-Julianów natchmiast sprzedam. Janina Karbowska, Trzemeszno Plac Gen. Świerczewskiego 1, pow. Mogilno, wol. Bydgoszcz 9386-K

GOSPODARSTWO 2 ha z budynkami i możliwością objęcia sklepu GS wydzierżawie. Informacje Górnik, Zalesie poczta Wygliszów, pow. Łask 10134-K

GOSPODARSTWO 9,5 ha częściowo zalesione - torf - pow. łowicki - sprzedam. Nowakowski, Wola Wólka, poczta Bolimów, stacja Jasiona Łowicka - autobusowy przystanek Mizerka 10134-K

SPRZEDAŻ

DWA telewizory zagranicznej produkcji (duży ekran) sprzedam. Łódź, ul. Płkna 20, m. 8 3507-K

MOTOCYKL „DKW” 200, stan dobry sprzedam. - Przybyszewskiego 104 3507-K

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 20 maja 1958 r. S. + P.

WACŁAW ZGIRSKI

lat 64
oficer Marynarki Wojennej, długoletni nauczyciel matematyki szkół średnich, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Orderem Dziesięciolecia.

Pogrzeb odbędzie się w Aleksandrowie Łódzkim dnia 23 maja 1958 r. o godzinie 16 z domu żałoby
ŻONA, CÓRKI i RODZINA.

PODZIĘKOWANIE

Wielbłemu księdzu B. Grzeszkowiakowi, adiunktowi dr H. Dziebie, dr J. Szaff-Mackiewicz wraz z całym personelem pielęgniarskim i pomocniczym z II Kl. Wewn. A. M. w Łodzi oraz wszystkim znajomym i przyjaciółm którzy opiekowali się i oddali ostatnią posługę drogą naszej Zmarłej S. + P.

Stawie Janinie ANDRZEJAK

serdeczne „Bóg zapłać” składa RODZINA.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca, współczucia i pomocy w czasie pogrzebu męża mego

S. + P. ALEKSEGO DROZDOW

a w szczególności księdzu Borowskiemu, Dyrekcjom, Radom Zakładowym, Kolegom i Przyjaciółm z Biura Proj. Zakł. Włók. i Łódzkiej Fabryki Maszyn oraz chórowi, Komitetowi Rodzicielskiemu i dzieciom z kl. IIIb Szkoły im. T. Kościuszki, tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie składa

ŻONA z CÓRECZKA.

Wyrazy szczerego współczucia kol. Halinie TAZBIR i rodzinie z powodu zgonu Jej

MĘŻA Kazimierza

składają RADA ODDZIAŁOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z WYDZIAŁU FINANSOWEGO P.R.N. m. ŁÓDZI.

LEKARSKIE

Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skronych 16-18, Piotrkowska 134 6435-K
DZWOŃ pięć razy pięć 555-55. Odpowiedni specjalista (lista o każdej porze u dzielnicy pomocy choremu. U. dziele lekarz wyjeżdża natychmiast

ANALIZY CHEMICZNE i bakteriologiczne ścieków, wody, analiza powietrza, badanie mikroklimatu, analiza środków kosmetycznych, leków, badanie chemiczne, bakteriologiczne i mikroskopowe wszelkich artykułów żywności, analizę przedmiotów wyrytku - prowadzi „Zdrówie” Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów, Piotrkowska 159, tel. 270-97

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skóra, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 11-13, 17-19.

Dr WOJNO specjalista skóra, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 11-13, 17-19.

ZDJEŃCIA RENTGENOWSKIE zębów wykonuje specjalnie rentgenystryczny, Piotrkowska 121

Dr NITECKI specjalista skóra, weneryczne, mozołki 16-18, Nawotki nr 32 9109-K

PIĘĆ TRÓJEK - tel. 339-33 wizyty domowe lekarzy dzielnicy i innych specjalności całą dobę 9155-K

CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce Tel. 300-00

„ZDROWIE” Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów - Piotrkowska 159 tel. 339-50 lekarzy we wszystkich specjalnościach - prowadzi przychodnię dentystyczną, wykonuje protezy zębów, przeswetlenia i zdjęcie rentgenowskie, gabinety chirurgii urazowej i ortopedii, prowadzi gabinety fizykajnej terapii i analizy lekarskie. Czynna od 8-20 2885-K

NAUKA

KURSY wyrobu pantofli nitek, hodowli pieszczek, palaczy kotowych oraz weryfikacyjny dla spawaczy organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, ul. Łąkowa nr 4 tel. 239-05

ŁÓDZKI Klub Motorowy LPZ organizuje kursy motocyklowe i samochodowo-motocyklowe. Zapisy przyjmuje sekretariat LPZ Łódź, ul. Piotrkowska 125 tel. 367-57 od godz. 9-16

KURS kierowców kat. I, II, III i amatorski TKWP. Zapisy Tuwima 15, godz. 8-15 3332-K

ROŻNE

NIKLAWANIE żelazek, żyrandoli, części rowerowych, motocyklowych i innych wykonuje warsztat, Pabianicka 6 (w podwórzu).

WYKONUJEMY najmodniejsze modele swetrów na drutach damskie, meskie. Przybyszewskiego 65 pracownia 9440-K

LETNISKO (pokój z kuchnią) blisko Łodzi poszukiwane. Narutowicza 75d, m. 10, Stysiak 1051-K

Przetarg nieograniczony

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Sz. Harnama w Łodzi, ul. Kilińskiego 2 ZAPRASZAJĄ DO SKŁADANIA PISEMNYCH OFERT

na wybudowanie na terenie zakładów przy ul. Smugowej 11 budynku podstacji głównej elektrycznej o kubaturze 612 m³ oraz budynku elektrycznej rozdzielni wysokiego napięcia o kubaturze 226 m³. Budowa winna być zakończona w III kwartale 1958 r.

Szczegółowe warunki wykonania zamówienia oraz warunki ofertowe są do otrzymania oddziennie w godzinach od 7.30 do 15.30 w dziale inwestycji zakładów, gdzie można również przeglądać materiały, dotyczące zamówienia.

Oferty w zamkniętych kopertach składane należy bezpośrednio w zakładach do skrzynki, zawieszanej w budynku głównym administracji zakładów, ul. Kilińskiego 2, lub pocztą do rak głównego księgowego zakładów - najpóźniej w dniu 4 czerwca 1958 roku. Otwarcie kopert oraz przetarg odbędzie się w pomieszczeniu głównego księgowego zakładów w dniu 6 czerwca 1958 r. o godz. 12. Oferenci lub ich upoważnieni przedstawiciele mogą być obecni na jawnej części przetargu. Do składania ofert zaproszone są przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne, jak również inne osoby, nie będące jednostkami gospodarki uspołecznionej. 3590-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TKACZY na krosna kortowe, tkaczy na krosna angielskie (kolorówki), uczniów i uczennice powyżej lat 18 na tkalnie, przykręcaczy, śrubowników, skrecarki, strażaków, portierów, dozorców, przewijaczki krzywzone i wężowe przyjmą od zaraz Zakłady Przemysłu Włókiennego „Włósna Ludów” Łódź, ul. Żeligowskiego 3-5. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna w godzinach od 8 do 16. Zamiejscowym zakład nie gwarantuje zakwaterowania. 3216-K

PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem i znajomością języków obcych, robotników placowych, sprzątaczy, portierów i konserwatorów urzędów ślabopradowych przyjmie C.I.P.W. „Textilimport” w Łodzi, ul. 22 Lipca 2 dział kadr. 3521-K

KIEROWNIKA sekcji finansowej, mistrzów budowlanych, murarzy, stolarzy, dekarzy, robotników budowlanych i magazynowych zatrudni natchmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5 w Łodzi, ul. M. Nowotki nr 247-249 barak nr 9, pokój nr 18.

ELEKTROMONTERÓW do pracy w terenie oraz jednego dozorcę do pilnowania obiektów zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna w Łodzi, ul. Grudziądzka 5 (Zabieniec). 3505-K

KIEROWCĘ na ciągnik, robotników nie wykwalifikowanych, murarzy, brukarzy i malarzy zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy Konserwacyjno-Remontowa Robót Budowlanych im. M. Nowotki w Łodzi, ul. Milionowa 23, tel. 338-71 i 333-44. 3482-K

DWÓCH szoferów na samoch. ciężarowe 4 t zatrudni Chemiczna Spółdzielnia Inwalidów im. Łukasiewicza w Łodzi, ul. Teleficzna nr 28. Zgłoszenia przyjmuje zarząd spółdzielni w godz. od 8 do 15. 3806-K

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych, murarzy-tylnarzy oraz uczniów powyżej lat 18 do płatnej nauki zawodu murarza-tylnarza - przyjmie na budowy w Łodzi Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego - Łódź 1, ul. Piotrkowska 55. Dla zamiejscowych - hotel robotniczy. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój nr 107. 3227-K

UWAGA mieszkańcy Rudy Pabianickiej! Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich zatrudni natchmiast na terenie tejże dzielnicy (ul. Romana) 20 robotników nie wykwalifikowanych. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Łódź, ul. Zachodnia 35

MISTRZA tkackiego na krosna kortowe, chałupników dziewiarz w maszynami stopkarki i łączarki, chałupników dziewiarz na maszyny sanceczkowe o podziale 4 - 5. tkaczy na krosna ręczne żakardowe oraz portierów zatrudni Łódzkie Zakłady Włókiennicze PT im. W. Pstrońskiego Łódź, ul. Cz. Hutora nr 42. Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. 3508-K

SRUBOWNIKÓW, przykręcaczy, uczniów i uczennice na przedalnię, kotoniarzki na zarzabialnie, wózkarzy, 10 robotników nie wykwalifikowanych na różne prace, dozorców ochronnych, spawacza, 3 robotników farbniarń, przadki na maszynę obraczkową, szofera, palaczy na kotły wysokopiętne zatrudnia natchmiast Z.P.W. im. M. Kasprzaka w Łodzi. Łakowa 11. 3314-K

PRZADKI na przedalnię obraczkową, niedoprzedzarki na oddział przygotowawczy, skrecarki, przewijaczki, uczniów na przedalnię od lat 17, stolarzy, dozorców nocnych oraz robotników nie wykwalifikowanych zatrudni natchmiast Zakłady Przemysłu Włókiennego im. Gwardii Ludowej w Łodzi, ul. W. Wróblewskiego nr 19 (dawnej Kątna). Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 8 do 16. 3449-K

TKACZY (kl), uczniów do tkalni, przadki na wrzecienne, woziceli, dozorców nocnych, sprzątaczy, uczennice na przedalnię powyżej lat 16, salową do włókna zatrudnia natchmiast Zakład Przemysłu Bawełnianego im. St. Okrzei Łódź, ul. Kilińskiego 228.

POMAGACZKI na przedalnię (kobiety i mężczyźni), uczennice na skrecalnię i oddział przygotowawczy, skrecarki, wóznice, dozorców nocnych i dziennych, wózkarzy, wargowych, stolarza, dekarza, blacharza, frezera, zamiataczki na 3 zmiany, robotników nie wykwalifikowanych oraz wóznica do przedszkola i strażaków n. pożarowych zatrudnia natchmiast Zakłady Przemysłu Włókiennego im. Wł. Reymonta ul. Łakowa 3-5. 2531-K

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych, brukarzy i ubijaczy zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 17. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 7 do 15.

SZWACZKI wykwalifikowane na trwkot i jedwab zatrudni od zaraz Dyrekcja Śródmiejsko-Łódzkiej Zakładów Przemysłu Dzierżarskiego w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 61, Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 3507-K

Pół wieku dla sportu łódzkiego

Rozmowa z prezesem ŁKS p. Heliodorem Konopką

CHOCIAŻ PREZES NIE MA CZASU

Siedząc w „Akademickiej” z prezesem ŁKS p. Konopką i gawędząc przy pół czarnej postanowiłem skorzystać z okazji (prezes nie zawsze ma czas do dyspozycji) i skłonić go do wypowiedzi na temat, który dzisiaj jest na ustach całej sportowej Łodzi — jubileuszu 50-lecia ŁKS.

Mój rozmówca jest jednym z nielicznych już dzisiaj najstarszych członków ŁKS, i jest związany z jego działalnością. Już w 1910 roku jako uczeń kopał piłkę w ŁKS, a w latach międzywojennych wyróżnił się jako wartościowy działacz i piastował w klubie odpowiedzialne mandaty.

— Jak pan ocenia półwieczną działalność klubu? — zadałem pierwsze pytanie.

Mój rozmówca chwilę się zastanowił, uśmiechnął i zaczął: — Działalność Łódzkiego Klubu Sportowego na przestrzeni lat 50 podzieliłbym na kilka zasadniczych okresów.

— Jakże mianowicie?

WALKA O POLSKI SPORT

— Pierwszy, nazwałbym go początkowym, gdyż zaledwie kilkunastu, obejmując okres od dnia założenia klubu do wybuchu światowej zawieruchy wojennej w 1914 roku. Klub miał wtedy za zadanie skupić w swoich szeregach młodzież polską i wstrzymać jej dopływ do klubów niemieckich, które dysponując odpowiednimi środkami materialnymi miały większe i lepsze możliwości rozwoju. ŁKS popularyzując sport miał na celu nadanie mu charakteru polskiego.

— Czy cel został osiągnięty?

— Co do tego nie może być dwóch zdań. Założyciele klubu trafili na bardzo podatny grunt, gdyż z miejsca pozyskali sobie młodzież dwóch szkół: Gimnazjum Polskiego i Szkoły Handlowej, która wydatnie powiększyła szeregi zawodników, a z której później wyrosli działacze klubowi.

— Notując więc sukcesy organicy zacyjni, a sportowy?

— Jedno z drugim szło w parze. Po czterech latach uciążliwej pracy, gdy tylko „dorobił się” własnego boiska na ul. Srebrzyńskiej, kroniki naszego klubu notują zdobycie mistrzostwa Łodzi w piłce nożnej i wydatny rozwój lekkiej atletyki, która uzyskiwała taki poziom, że staliśmy się równorzędnym przeciwnikiem dla dominujących wówczas w Łodzi klubów niemieckich. Nasz sprinter i piłkarz Filipiński nie miał sobie równych na biegni. Idea ŁKS tak głęboko zapuściła korzenie, że wystarczył pierwszy podmuch wolności, by pędy znów poszły w górę.

SUKCESY DRUGIEGO ETAPU

— Czyli wstępujemy w okres nr 2. Czy różnił się on od pierwszego, a jeśli tak, to na czym polegała różnica?

— W drugim okresie klub po stał się zadaniem rozwijać pracę wszędzie, czyli skupić pod swoim sztandarem jeszcze więcej młodzieży. Dbając o podniesienie poziomu sportowego, wyławiał talenty godne reprezentowania barw narodowych. Nasz piłkarz Wawrzyniec Cyl

Chromik wraca do formy

Dwaj nasi biegacze startowali we Francji.

Chromik w biegu na 1.500 m wykazał doskonałą formę, odnotowując zdecydowane zwycięstwo. Uzyskał on czas 3:45,5. Wynik ten jest o 0,7 sekundy gorszy od najlepszego czasu jaki uzyskał on w swojej karierze sportowej. Cieszy to nas bardzo, że Chromik wraca, jak wiadomo, do swojej wielkiej formy.

Drugie miejsce zajął Zimny — 3:46. Trzeci był Rychtenheim — 3:47,3.



Reorganizacja zapewniła mu pomoc finansową ze strony państwa, co z kolei pozwoliło mu na szersze niż dotychczas uświadomienie sportu, zaangażowanie sił fachowych w poszczególne dyscypliny i powzięcie akcji szkolenia na właściwym poziomie, na co klub dawniej nie mógł sobie pozwolić. To była niewątpliwie dobra stro na reorganizacji.

NIEZACHWIANE FUNDAMENTY

— Oczywiście. Zdarzało się i tak. Bolesnym ciosem dla klubu był spadek drużyny piłkarskiej z ligi. O tym zdecydował ostatni mecz sezonu 1938 r. z Polonią w Warszawie. Pamiętam ten dzień jak dzisiaj: my, albo oni. W przekroju całego spotkania byliśmy lepsi, ale nie przehylny los skazał nas na spadek. Dla niektórych klubów podobne wydarzenia kończyły się tragicznie, dla nas było to tylko bardzo przykre, niezłolne jednak zachwiał podwalin klubu. Dlaczego? Bo cechowało nas współzycie, niezwykle przywiązanie do barw klubowych, ukochanie ich. Władze klubu i zawodnicy stanowili jedną rodzinę, tworzyli harmonijną całość. Taka atmosfera dawała gwarancję, że złe przeminie, że nadejdą lepsze czasy.

PO TRAGICZNYCH LATACH...

— A tu tymczasem przyszła druga wojna światowa, w skutkach jeszcze bardziej straszliwa.

— Dla ŁKS wprost tragiczna. Wielu członków klubu zginęło w obozach koncentracyjnych, niektórzy nawet bez śladu, wie lu straciło zdrowie i siły do pracy. Nie stracił jednak zapалу i wiary w ideę klubu, Ci, którzy ocalili, zabrali się do reaktywowania ŁKS. Jednym z pierwszych w tym szeregu był Wawrzyniec Cyl zachęcając przykładem innych. Prezydent Łodzi Mijał, Gallas, Kaźmierczak, Szudziński, Krupiński, Włodarek — to ludzie, którzy w tym początkowym niezwykle trudnym okresie umieli znaleźć nieco czasu i poświęcić go dla sprawy ŁKS. Powoli grono entuzjastów powiększało powracający starzy członkowie, którzy z miejsca włączali się do pracy. Tak silne było przywiązanie ich do barw klubowych.

„PONOWNY ROZKWIAT KLUBU

Nastąpił okres trzeci, okres wielkiej prosperity klubu: rosły kadry zawodników, dzięki nieporównanie większemu zainteresowaniu społeczeństwa sportem stan finansowy zezwalał klubowi na szeroką działalność, zwiększyła się niepomniennie ilość sekcji; klub stał się wszechstronny, zajął dominującą pozycję w Łodzi, odzyskał także należne mu miejsce w sporcie polskim. Wyrazem ścisłego powiązania ŁKS z włókienniczą Łodzią była zapelniona widownia na zawodach piłkarskich.

CO DOBRE, A CO ZŁE

I tak do chwili reorganizacji. Z chwilą powołania do życia zrzeszeń, ŁKS jako najsilniejszy klub łódzki zdecydował przystąpienie do Zrzeszenia Włókienniczy, dokumentując ze swojej strony jeszcze ścisłe powiązanie swoje z włókienniczą Łodzią. Stał się reprezentacyjnym klubem Zrzeszenia.

POWROT DO SAMODZIELNOŚCI

— Przyznanie klubowi samodzielności, nadanie mu osobowości prawnej, oszczędna gospodarka w oparciu o własne fundusze, a nade wszystko przywrócenie inicjatywy sprawiły, że rok ubiegły zamknęliśmy po ważnej nadwyżce. Toteż mogliśmy przyznawać nam przez Zrzeszenie dotacje przeznaczone na uregulowanie zobowiązań. Pokryliśmy wszystkie wydatki, wy nikaające z naszej działalności, chociaż dzisiaj ilość sekcji w klubie jest niemal dwukrotnie większa niż była. ŁKS został wierny uprzedniemu kierunkowi i gdy zrzeszenia uległy likwidacji zgłosił swoje przystąpienie do Federacji Włókienniczy.

— Proszę mi wyjaśnić dlaczego, gdy inne kluby narzekają na brak działaczy, ŁKS nie po wie, żeby miał ich nadmiar, ale chyba ma ich dostateczną ilość?

— My również odczuwamy brak działaczy, chociaż nie w takim stopniu jak inne kluby. A to dlatego, że mamy własną szkołę działaczy klubowych. Jest nią sekcja imprez sportowych, która daje członkom możliwość poznania strony gospodarczej i finansowej klubu, wprzęgania się w jego działalność i zwalczania trudności. Członek klubu, który przejdzie taką szkołę, nie zawodnie stanie się wartościowym działaczem.

— Czego pan oczekuje od klubu i jakie widzi perspektywy dla jego dalszego rozwoju w najbliższych latach? Bo chyba nie spoczniecie na laurach?

NIE ZAWIEDZIEMY ZAFANIA

— Praca ŁKS w okresie międzywojennym i w pierwszych

latach po wojnie do chwili reorganizacji szła po tej samej linii. Klub miał za zadanie służyć sportowi polskiemu, podniesienie jego poziomu, wyławianie talentów i przygotowanie ich do kadry narodowej. Obecnie działacze nasi uważają, że niezależnie od rozszerzenia działalności klubu i siła pienia pod jego sztandarem najszerszym mas młodzieży naszedł czas na zdobywanie tytułów mistrzowskich, zwłaszcza w piłce nożnej, która jest oczkiem w głowie włókienniczej Łodzi. Sądzę, iż mamy dane ku temu, żeby zrealizować marzenia wieńczy nam kibiców. Mogę ich zapewnić, iż dołożymy starań, żeby nasza praca ukoronowana została takim sukcesem. Jeśli ŁKS zdobywał tytuły mistrzowskie w kolarstwie i boksie, był mistrzem Polski w siatkówce, koszykówce i hanelu, zdobył w ub. roku Puchar Polski, to chyba i w piłce nożnej jest możliwe odniesienie podobnego sukcesu. Postaramy się nie zawieść zaufania.

Rozmawiał: KAZIMIERZ ROZMYŚLÓWICZ

Po raz trzeci z Danią

Czy polskim piłkarzom uda się rewanż za klęskę w Kopenhadze

W latach wojennych nie sadzone były na szym reprezentacji cyjnym piłkarzom sukcesy w meczach między państwowych z Danią. Spotykał się wprawdzie tylko dwa razy, lecz w obu wypadkach bez powodzenia.

W pierwszym meczu doznali w Kopenhadze sromotnej porażki 0:3, nie umieli też zrewanżować się w Warszawie, bowiem i na własnym terenie przegrali 1:2. W niedzielę, 25 bm, wstępują w szranki trzeciego spotkania w Kopenhadze, podczas gdy drużyny młodzieżowe grać będą w Warszawie.

Z występem pierwszej reprezentacji wiążemy nadzieje, że może uda się chociaż w części naprawić w Danii reputację polskiej piłki nożnej, tak solidnie nadszarpiętą klęską kopenhaską. Czy są na to jakies widoki?

Pierwszy w sezonie mecz międzynarodowy z Irlandią nie bardzo się nam udał i niemal wszystkie mają mniejsze lub większe zastrzeżenia co do doboru zawodników i gry drużyny. Na czym więc opierać podobne przypuszczenia, bo przecież trudno dać wiary, żeby w ciągu dwóch tygodni nasza reprezentacja nagle osiągnęła formę gwarantującą jej powodzenie. W składzie zaszyły wprawdzie zmiany, które zdaniem selekcjonerów mają wzmocnić drużynę, ale niektórzy znawcy spraw piłkarskich obawiają się, żeby przypadkiem „stryjek nie zamienił siekierki na kijek”.

Nie mamy żadnej gwarancji, że Maszeli lepiej się spisze na prawej obronie, niż to uczynił Florenski na meczu z Irlandią, i kto wie, czy Florenskiemu bardziej będzie odpowiadała rola stopera niż boczego obrońcy. Gra Gawlika nasunęła zastrzeżenia, i w drugiej połowie meczu z Irlandią złuzował go Suszczyk, a mimo to Gawlik jedzie do Kopenhagi.

Z linii ataku wycofano Jan-kowskiego i Soporka, dając na

Ze sportu szkolnego

Pierwsze mistrzostwa w lekkoatletyce

W dniach 24 i 25 bm. w Szkolnym Ośrodku Sportowym w Parku 3 Maja odbędzie się pierwsze okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne Szkolnego Związku Sportowego w konkurencji dziewcząt i chłopców. W sobotę początek zawodów o godz. 15, w niedzielę o godz. 10.

De szecz wypląszył publiczność z Helenowa



Może dziś dojdzie do startu naszych kolarzy

Nadarzyła się okazja, by przekonać się raz jeszcze jak bardzo łódzianie lubią sport kolarski, jak wielkie budzi w Łodzi zainteresowanie start naszych najlepszych zawodników. Wysięgi organizowane przez łódzką Gwardię na torze w Helenowie miały stać się wielką manifestacją sportową połączoną z uroczystością powitania w naszym mieście zawodników biorących udział w XI Wysięgu Połkoju.

Wszyscy stawili się gromadnie zgodnie z zapowiedzią. Był Fornalczyk, Przyjechałi Kowalski i Pancek, Szykował się do startu na torze Króla. Ciała szóstka reprezentantów a i inni z Grabowskim, Lasakiem i seniorem Wrzesińskim na czele.

Kolarze raz po raz patrzyli to na tor — to w niebo. Ulewa zmagała się. Deszcz zaczął padać coraz gęściej i

nie było mowy o przeprowadzeniu zawodów.

Do zrozpaczonych organizatorów nie należały odwagi podjąć. Bardzo im współczuliśmy, a najwięcej trenerowi Salydze, który włożył tyle wysiłku, by zmontować tak wspaniałe zapowiadającą się uroczystość. Nie było rady. Trzeba zwoływać odwołać, z tym, że odbyć się one mają dziś o godz. 18 z tym samym programem. Bilety wykupione na wczorajsze wysięgi mają moc prawną na dziś.

Skoro wyraziliśmy współczucie organizatorom, to trzeba jednocześnie i wespół publiczności, która wczoraj tak licznie przybyła do Helenowa. No cóż — powinniśmy być dobrej myśli, że dziś dopiszą warunki atmosferyczne, że żaden z kolarzy nie wyjedzie z Łodzi i z jednodniowym opóźnieniem dojdzie dziś do szeregu interesujących startów.

Najlepsi szabliści świata walezą w Warszawie

Turniej zainaugurował „bratobójczy pojedynek” zespołów polskich. Zwyciężyła pierwsza reprezentacja Polski 14:2.

W meczu Włochy — Polska II zwyciężyli szabliści Włoch 11:5.

Paździór zrewanżował się Lazarevicovi

W Radomiu rozegrane zostało towarzyskie spotkanie bokserskie pomiędzy drużyną jugosłowiańską Boks Klub Kragujevac a miejscową Bronią. Pojedynek zakończył się zwycięstwem Broni 11:9.

Zwycięstwo tenisistów Filipin

Tenisistów Filipin zapewnił już sobie miejsce w międzynarodowych rozgrywkach o Puchar Davisa. W drugim dniu finałowego meczu w strefie azjatyckiej wygrali oni bowiem debła i prowadzą z Ceylonem 3:0.

A porozumienia jak nie ma tak nie ma

Jedyny w Łodzi tor żużlowy w niebezpieczeństwie

Od kilku lat toczy się dyskusja na temat toru żużlowego w Łodzi. Gospodarzem jest WKS „Orzeł”, a z toru korzysta „Tramwajarz”. W tym sezonie użytkownikami stali się również żużlowcy warszawskiej Legii. Rezultat jest taki, że od wielu lat nie remontowany tor został przez PZM zamknięty jako nie nadający się do użytku. Łódź pozostaje bez toru.

Piłkarze Argentyny wygrali w Mediolanie

Piłkarska jedenastka Argentyny, po drodze do Szwecji na mistrzostwa świata zwyciężyła się we Włoszech, gdzie rozegrała spotkanie w Mediolanie, zwyciężając miejscową drużynę Inter 2:0 (2:0).

Wzrost liczby zawodników

Wzrost liczby zawodników w ŁKS. Wzrost liczby zawodników w ŁKS. Wzrost liczby zawodników w ŁKS.

Wzrost liczby zawodników

Wzrost liczby zawodników w ŁKS. Wzrost liczby zawodników w ŁKS. Wzrost liczby zawodników w ŁKS.

Wzrost liczby zawodników

Wzrost liczby zawodników w ŁKS. Wzrost liczby zawodników w ŁKS. Wzrost liczby zawodników w ŁKS.

Wzrost liczby zawodników

Wzrost liczby zawodników w ŁKS. Wzrost liczby zawodników w ŁKS. Wzrost liczby zawodników w ŁKS.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Tel. bezpośr.: Red. nac. 325-64, Sekr. odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kult. 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nac. 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30 czynne do 15.30, sobota do 13.30. Prenumerata miesięcznie zł 12,50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmują PKWZ „Ruch”. Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.